8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

echa tygodnia

W wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „TIME" J. Arafat niedwuznacznie wskazał na ropę naftową jako skuteczną broń, którą może posłużyć dla sprawy palestyńskiej. „Kryzys energetyczny pogłębi się. Wszystkie komplikacje, jakie wynikną dla sprawy palestyńskiej, pociągną za sobą zaostrzenie się sytuacji na Bliskim Wschodzie, jak również inne problemy, których komputery amerykańskie nie są w stanie jeszcze przewidzieć... Czy leży w waszym interesie narażać się na te wszystkie ryzyka tylko, aby przypochlebić się waszemu rozkapryszonemu dziecięciu — Izraelowi?".

* ★ *

Obradujący w Chicago nadzwyczajny zjazd zw. zaw. przemysłu samochodowego zwołany w związku z kryzysem Chryslera w uchwalonej rezolucji stwierdził: „Chrysler jest chorym koncernem, ale nie ma powodów by uważać, że choroba ta jest śmiertelna. Stosując właściwe środki, głównie w postaci kredytów oraz lepszego zarządzania i zmiany produkowanych modeli samochodów, można przywrócić normalną sytuację".

* ★ *

Na około 10 mld marek szacowane są szkody gospodarki Republiki Federalnej Niemiec wskutek utraty źródeł inwestycyjnych w Iranie. Spowodowane są one głównie wycofaniem się RFN z budowy dwóch reaktorów atomowych. Stocznie „Howaldtwerke Deutsche Werff AG" w Kilonii nie wybudują też zamówionych przez obalonego szacha okrętów podwodnych.

* ★ *

We Francji trwa run na złoto. Drobni ciułacze skupują 20-frankowe złote napoleony. Cena napoleonów wzrosła od początku roku o ponad połowę. 20-frankowy napoleon zawiera 5,8 gramów kruszcu. Za zawartą w nim ilość złota płaci się o 60 proc. więcej niż za kruszec w sztabach. Z 1 kg złota można by wyprodukować 173 napoleony 20-frankowe. Oznacza to, że za kilogram zawartego w napoleonach złota ciułacze płacą 69.890 franków w porównaniu z 43.700 franków płaconych 13 bm. na giełdzie za kilogram tego kruszcu w sztabach.

* ★ *

Na posiedzeniu przedstawicieli chińskich wyższych szkół pedagogicznych stwierdzono, że teorie naukowe będące owocem prac i przemyśleń „wielkiego specjalisty rosyjskiego z dziedziny fizjologii i psychologii", P. Pawłowa, są zgodne z zasadami dialektycznego materializmu. Opracowana przez Pawłowa teoria pod koniec lat 60 była krytykowana jako „idealistyczna" i została usunięta z programu nauczania.

* ★ *

Włoski tygodnik „ESPRESSO" ujawnił, że papież Jan Paweł II zamierza po raz pierwszy w historii Watykanu podać do publicznej wiadomości stan budżetu Stolicy Świętej. Powołując się na relacje grupy kardynałów, którzy dokonali przeglądu ksiąg kurii — „Espresso" informuje, że w budżecie tym stwierdzono deficyt w wysokości 13 mln dolarów.

* ★ *

W Bagdadzie grupa ekspertów obradowała nad inicjatywą utworzenia międzynarodowej „kasy odszkodowań" dla krajów rozwijających się dotkniętych inflacją przeniesioną z krajów uprzemysłowionych. Eksperci opracowali projekt utworzenia takiej kasy. Będzie on przedłożony pod obrady „szczytu" w Hawanie.

* ★ *

Niedawno minęła 5 rocznica ustąpienia z prezydentury R. Nixona. W związku z tym prasa amerykańska przypomina, że w wyniku afery Watergate ponad 50 osób stanęło przed sądem. Jeden Nixon uniknął odpowiedzialności, jednakże nie zapomniano mu tego. Przewodniczący komisji prawnej Izby Reprezentantów, P. Rodino, oświadczył: „Afera Watergate miała straszliwe skutki. Nadal istnieje brak zaufania do przedstawicieli administracji". Zaś członek tejże komisji, T. Railsback, powiedział: „Watergate w połączeniu z Wietnamem spowodowały chorobę w kraju. Wszystkie brudne rewelacje przyczyniły się do szoku i poniżenia narodu amerykańskiego".

* ★ *

We Włoszech pojawia się coraz więcej nielegalnych robotników, w wielkiej mierze z Czarnej Afryki. W rzymskiej dzielnicy wokół dworca „Roma Termini" słyszy się częściej języki afrykańskie niż język włoski. Podano w tych dniach informację, według której we Włoszech pracuje obecnie nielegalnie prawie 400 tys. obcokrajowców. Fakt, że znajdują oni pracę, tłumaczy się tym, że godzą się na każdą płacę, byle tylko móc przeżyć.

▲ Zwiększenie dostaw węgla dla rolników

▲ Rozwój produkcji aparatury badawczej

Z prac Prezydium Rządu

17 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sytuację w zaopatrzeniu w węgiel rynku, a zwłaszcza wsi. Zapadły operatywne decyzje, które mają na celu zwiększenie dostaw i usprawnienie dowozu węgla dla ludności wiejskiej. Pierwszeństwo przyznano dostawom węgla, należnego rolnikom z tytułu kontraktacji.

Na posiedzeniu omówiono wyniki ogólnokrajowego przeglądu konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania oraz dokumentacji projektowo-inwestycyjnych. Przegląd przeprowadzono w 650 przedsiębiorstwach produkcyjnych, placówkach zaplecza naukowo-badawczego oraz w biurach projektowych, podległych 9 resortom gospodarczym.

Zapadły decyzje, które mają na celu możliwie pełne wykorzystanie wyników przeglądu i uzyskanie tą drogą spodziewanych efektów materiałowych i finansowych.

Prezydium Rządu przyjęło program rozwoju produkcji aparatury badawczej i środków automatyzacji badań na lata 1979—90, opracowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wspólnie z

(Dalszy ciąg na str. 2)

DP DZIENNIK POPULARNY

Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota, niedziela — 18 i 19 sierpnia 1979 roku | Rok XXXV | nr 195 (9361) | Cena 1 zł

Kanclerz Helmut Schmidt z wizytą w Polsce

Wczoraj przybył do Polski z 2-dniową roboczą wizytą kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Schmidt. Kanclerza RFN powitał na Helu I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek. W uroczystości powitania uczestniczyli: kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Wacław Piątkowski, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Czyrek, przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, Tadeuszem Fiszbachem, zastępca kierownika kancelarii Sekretariatu KC PZPR, Jerzy Wójcik.

Tego dnia odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka z kanclerzem Helmutem Schmidtem.

W toku spotkania omawiano perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych oraz zagadnienia międzynarodowe, zwłaszcza dotyczące bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Komitet Centralny KPZR zaaprobował rezultaty spotkań na Krymie

Komitet Centralny KPZR rozpatrzył i zaaprobował rezultaty spotkań i rozmów na Krymie Leonida Breżniewa z Gustavem Husakiem, Erichem Honeckerem, Nicolae Ceausescu, Edwardem Gierkiem, Todorem Żiwkowem i Jumdżagijnem Cedenbalem. Stwierdzono, że wraz z rozmowami, jakie Leonid Breżniew prowadził z Janosem Kadarem podczas niedawnej wizyty na Węgrzech, stanowią one ważny etap dalszego umacniania współdziałania bratnich krajów w rozwiązywaniu zadań wewnętrznych i międzynarodowych. W centrum uwagi tych spotkań i rozmów znalazły się problemy perspektywiczne współpracy państw socjalistycznych, co jest tym ważniejsze, że partie komunistyczne i robotnicze państw socjalistycznych, wstępują w okres przedzjazdowy, kiedy będą wytyczały kolejne istotne etapy pracy przy budowie nowego społeczeństwa.

Spotkania krymskie 1979 r. dowodzą, że kraje socjalistyczne pewnie kroczą naprzód w rozwoju społeczno-politycznym i gospodarczym. Równocześnie biorą one pod uwagę

(Dalszy ciąg na str. 2)

JUŻ W PONIEDZIAŁEK!

SZKOLNA PREMIERA

Jeszcze trwa kompletowanie wszystkiego co niezbędne w szkolnym wyposażeniu, ale kalendarz odlicza już ostatnie wakacyjne dni. W poniedziałek widoczne wszędzie hasła: „WITAJ SZKOŁO!", „SZKOŁO, HEJ!" będą powtarzane, jak sądzimy, z radością i entuzjazmem. W tym dniu naukę zacznie 93.500 uczniów szkół podstawowych. W przedszkolach zamelduje się 35.830 różnych „pancernych" i „muchomorków". Kilka dni później 13.500 licealistów oraz 40.660 uczniów szkół zawodowych przekroczy progi swoich szkół. W 628 budynkach (w całym województwie miejskim łódzkim) zacznie się ruch i gwar, a dla 11 300 nauczycieli i wychowawców rozpocznie się kolejny rok pracy zawodowej.

Najwięcej emocji przeżywa 13.500 pierwszoklasistów. Zdążyli już przywyknąć do ciężaru tornistra, ale smak szkoły jest im jeszcze nieznany.

Już drugi rocznik rozpocznie naukę w dziesięciolatce. Jak informuje kurator oświaty i wychowania woj. miejskiego łódzkiego — **Tadeusz Podwysocki**, realizacja nowego programu przebiega bez zakłóceń. Rozpoczynający się rok szkolny będzie kontynuacją i doskonaleniem dotychczasowego kierunku nauczania i wychowywania.

Odnotujmy również pewne zmiany. Dotyczą one uczniów klas drugich. Będą oni mieli nie 21, a 25 godzin lekcyjnych w tygodniu. **Wprowadzone zostaną przedmioty o nowo brzmiących nazwach, m. in. środowisko społeczno-przyrodnicze, praca i technika. Na rozbudowanych zajęciach pozalekcyjnych wprowadzone będą m. in. ćwiczenia wyrównawcze, gimnastyka.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Dzień Polski" na festiwalu w Moskwie

Piątek na XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie można nazwać „Dniem Polskim". Wystąpiliśmy w konkursowym przeglądzie filmów fabularnych, przedstawiając film Krzysztofa Kieślowskiego „Amator". Projekcję filmu poprzedziło uroczyste spotkanie z widownią, składającą się w większości z reżyserów filmowych i aktorów przeszło stu krajów świata, biorących udział w moskiewskim festiwalu. Przybyli zaproszeni przez gospodarzy festiwalu: przewodniczący naszej delegacji, wiceminister kultury i sztuki, Antoni Juniewicz, honorowy prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, członek międzynarodowego jury na moskiewskim festiwalu filmowym, Jerzy Kawalerowicz, reżyser prezentowanego filmu, Krzysztof Kieślowski, odtwórca głównej roli, Jerzy Stuhr oraz operator dźwięku, Andrzej Żarnecki. Zaprezentowali się również reżyserzy — Krzysztof Zanussi, Bogdan Poręba, Janusz Kijowski, aktorzy — Barbara Brylska i Daniel Olbrychski oraz operator — Bogdan Lambach.

Widownia powitała i nagrodziła przedstawicieli naszej kinematografii burzliwymi oklaskami.

Znana aktorka, Barbara Brylska i operator Bogusław Lambach w czasie XI Festiwalu Filmowego w Moskwie. N/z: przed hotelem „Rossija". CAF — TASS — telefoto

Wróciło lato

Nareszcie wróciło lato — chociaż nie wiadomo czy na długo. W zachodniej części kraju jest już bardzo ciepło m. in. w Słubicach obserwowano 30 st.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 18 do 22 bm. przewiduje początkowo zachmurzenia małe a na krańcach południowo-zachodnich możliwość burz. Potem będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą w granicach 22—27 st., a lokalnie jeszcze wyższe. Temperatury minimalne będą w granicach 10—16 st.

Rozmowy Ceausescu — Arafat

Przebywający z oficjalną wizytą przyjaźni w Syrii prezydent SRR, Nicolae Ceausescu, spotkał się w czwartek z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP, Jaserem Arafatem. W trakcie rozmowy poruszono problemy aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza zaś sytuacji w południowym Libanie, jaka wytworzyła się w wyniku aktywizacji działań wojskowych Izraela.

Przed pamiętnym Wrześniem

15 lipca 1939 r.

• W Łodzi odbyła się manifestacja patriotyczna. Po wiecu, na pl. Wolności uformował się pochód, który udał się do Grobu Nieznanego Żołnierza gdzie złożone zostały wieńce. Odśpiewano Rotę.

20 lipca

• O godz. 2 nad ranem policja gdańska w asyście przybyłych z Rzeszy gestapowców rozpoczęła masowe aresztowania gdańskiej lewicy. Aresztowanych oskarżono o zamach stanu.

• Trzech strażników Grenzschutzu naruszyło granicę polską w okolicach Gdańska, zabijając polskiego celnika — W. Budkiewicza.

• „...Prawdziwym gospodarzem Gdańska jest Polska, która utrzymuje swym tranzytem przez port całe Wolne Miasto i jego mieszkańców..." (zagrzebska „Hrvatska Straża").

21 lipca

• W porcie gdańskim zatrzymana została motorówka Komisariatu Gen. RP, którą kierował szef. wydz. wojskowego — płk. Sobociński.

• „...Celem Niemiec jest nie tylko zawładnięcie Gdańska, lecz zamknięcie Polsce dostępu do morza i zduszenie jej". (szwedzki „Ny Tid").

25 lipca

• W tajemniczych okolicznościach zaginął działacz berlińskiej Polonii, lekarz, dr August Kośny (jego zmasakrowane ciało odnaleziono w kilka dni później na jednej z ulic).

• „...Rozstrzygnięcie przyjdzie na wschodzie. W razie rozpoczęcia się wojny, armia niemiecka nie zatrzyma się w Gdańsku i Poznaniu, lecz maszerować będzie aż po linię Bugu". (z przemówienia przywódcy studentów Rzeszy — Bracka).

26 lipca

• Niemcy wyraziły gotowość porozumienia z ZSRR we wszystkich problemach dotyczących rejonu Bałtyku i Morza Czarnego.

• „Jedynym rozsądnym rozwiązaniem problemu, który grozi obecnie wywołaniem komplikacji międzynarodowych, mogłoby być oddanie Gdańska i Prus Wsch. Polsce". (R. Cartier na łamach „Epoque").

29 lipca

• Bojówki SA przystąpiły na Śląsku Opolskim, w Prusach Wsch. i na Mazurach do wysiedlania Polaków ze strefy przygranicznej. Ok. 15 tys. rodzin zostało poddanych tym represjom.

• „...Polacy sądzą, że przedłużanie cierpień 400 tys. ofiar gdańskich Niemców warte jest poświęcenia życia milionów ludzi." (z komentarza „Relazioni Internationali").

30 lipca

• Do Gdańska przybył na inspekcję tamtejszych oddziałów zbrojnych gen. von Bodenschatz.

• O godz. 9 w Stoczni Gdańskiej przystąpiono do wyładunku pierwszego transportu niemieckich czołgów.

• O godz. 11 przybyła do Gdańska grupa volksdeutschów — uciekinierów z Polski. Zgotowano im owacyjne powitanie.

31 lipca

• Na granicy W. M. Gdańska i Prus Wschodnich z okien willi urzędnika gdańskiego rzucono bombę na samochód polskiego inspektora celnego. Policja odmówiła interwencji.

Oprac.: H. ZAWIRA

CO DZIEŃ NIESIE

W 230 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.23, zajdzie zaś o 19.56

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Helena, Klara, Bronisław
JUTRO: Bolesław, Julian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: słonecznie. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. 11 st., maks. 26 st. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,6 hPa (744,5 mm).

Ważniejsze rocznice

1824 — Ur. P. E. Martin — francuski metalurg i wynalazca.

1944 — Zg. E. Thälmann — działacz ruchu robotniczego.

1899 — Ur. L. Sempoliński — aktor.

1944 — Największa bitwa oddziałów GL i AL w lasach parczewskich.

Taka sobie myśl

Ubóstwo nie hańbi człowieka, ale jest szalenie niewygodne.

Uśmiechnij się

— Niechże pan przestanie łazić za mną!

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Polską Akademią Nauk oraz Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej. Opracowanie programu wynika z uchwał XII Plenum KC PZPR, które wskazało, że jednym z podstawowych warunków wykonania przez naukę swoich zadań jest wyposażenie placówek naukowych i rozwojowych w odpowiednią aparaturę.

Na posiedzeniu rozpatrzono informację ministra sprawiedliwości o sytuacji i potrzebach małoletnich, którzy wychowuja się w Państwowych Domach Dziecka i Domach Małego Dziecka, a także w specjalnych zakładach wychowawczych. Około 5 tys. dziewcząt i chłopców zwolniono z placówek opiekuńczo-wychowawczych, zapewniając im zindywidualizowane formy opieki w rodzinach zastępczych lub adopcyjnych oraz w rodzinnych domach dziecka. Prezydium Rządu zatwierdziło wnioski zawarte w przedstawionej informacji. Zmierzają one do dalszego ograniczenia skutków sieroctwa przez zapewnienie małoletnim, wychowującym się poza środowiskiem rodzinnym takich warunków rozwoju fizycznego i intelektualnego, które byłyby możliwie jak najbardziej zbliżone do warunków życia w rodzinie, a tym samym umożliwiały równy start życiowy.

Prezydium Rządu ustaliło kierunki prac związanych z zadrzewianiem dróg w skali znacznie szerszej niż dotychczas. Powzięte w tej sprawie decyzje mają na celu m. in. zmniejszenie skutków zawiei śnieżnych oraz ochronę upraw rolnych przed szkodliwym działaniem spalin.

24 godziny

KAIR. W miasteczku Et-Tur, w okupowanym przez Izrael południowym rejonie Półwyspu Synajskiego, rozpoczęły się rozmowy egipsko-izraelskie na temat wykorzystania złóż naftowych na Synaju, po wycofaniu stamtąd wojsk izraelskich.

PEKIN. Na skutek ulewnego deszczu zawaliło się w bieżącym tygodniu zabytkowe pekińskie obserwatorium astronomiczne, wybudowane w 1296 roku za czasów mongolskiej dynastii Juan. Część murów oraz niewielki budynek osunęły się wskutek podmycia gruntu.

MOSKWA. W piątek wystrzelono w ZSRR sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 1122", którego zadaniem jest kontynuowanie badań zasobów naturalnych Ziemi w interesie różnych gałęzi gospodarki narodowej ZSRR i współpracy międzynarodowej.

KAIR. W czwartek aresztowano w Egipcie 23 czołowych działaczy lewicowej partii UPP. Wśród aresztowanych znajduje się 8 prawników i 4 dziennikarzy.

WASZYNGTON. Zarząd Rezerwy Federalnej USA (odpowiednik banku centralnego), podjął w czwartek decyzję w sprawie podniesienia stopy dyskontowej do rekordowego poziomu 10,5 proc. Posunięcie to ma na celu obronę dolara i walkę z inflacją. Jest to druga podwyżka stopy dyskontowej w USA w ciągu miesiąca. 20 lipca podniesiono ją do poziomu 10 proc.

BEJRUT. W piątek odbyła się w Teheranie masowa demonstracja poparcia dla sprawiedliwej walki arabskiego narodu Palestyny o jego słuszne prawa. W demonstracji wzięło udział ponad milion ludzi. Przywódca irański, ajatollah Chomeini proklamował 17 sierpnia, ostatni piątek Ramadanu, „Dniem Jerozolimy".

OTTAWA. W czwartek w wieku 83 lat zmarł na atak serca były konserwatywny premier Kanady, John Diefenbaker. Urząd 13 w historii Kanady premiera pełnił on w latach 1957—1963, przejmując ster rządów po nieprzerwanym sprawowaniu przez 22 lata władzy przez liberałów.

List H. Jabłońskiego do uczestników zlotu dzieci w Sofii

Sofia żyje wielką międzynarodową imprezą — zgromadzeniem dzieci, obdarzonych zdolnościami artystycznymi. Impreza, zorganizowana w Międzynarodowym Roku Dziecka nosi nazwę „Sztandar Pokoju".

Polskę w tym zgromadzeniu reprezentuje 10-osobowa grupa harcerzy, laureatów konkursu literackiego „Świata Młodych" o „Złotą Ostrogę" Harcerskiego Festiwalu Piosenki w Siedlcach oraz konkursu plastycznego, zorganizowanego wspólnie z Ośrodkiem Kultury Bułgarskiej w Warszawie.

Do uczestników Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci przesłał list przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, który w imieniu najwyższych władz PRL oraz polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, przekazał im najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy sympatii.

KC KPZR zaaprobował rezultaty spotkań na Krymie

(Dokończenie ze str. 1)

problemy, wynikające ze skomplikowania się światowej koniunktury gospodarczej, co dotyczy m. in. utrzymania osiągniętego wysokiego poziomu zużycia ropy i produktów naftowych, zapewnienia stałego wzrostu mocy energetycznych. Łącząc wysiłki dla rozwiązania problemów energetycznych, kraje wspólnoty socjalistycznej stwarzają trwałą bazę dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Bratnie kraje zdecydowanie kontynuują politykę rozwoju i pogłębiania kooperacji i specjalizacji gospodarczej, co również znalazło wyraz w rezultatach spotkań na Krymie.

Tegoroczne spotkania na Krymie wykazały ponownie niezłomną wierność bratnich krajów socjalistycznych polityce pokoju i współpracy pokojowej. Głównym problemem współczesnego życia międzynarodowego jest ograniczenie i zaprzestanie wyścigu zbrojeń.

Kraje socjalistyczne są przekonane, że doniosłym krokiem w tym kierunku było podpisanie radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Podkreślano, że postęp w dziedzinie odprężenia militarnego można uzyskać tylko wtedy, kiedy będą do tego dążyć wszystkie strony. Konsekwentna i pełna realizacja postanowień Aktu Końcowego KBWE służyłaby niezawodnie przeobrażeniu Europy w kontynent trwałego pokoju, dobrosąsiedztwa i współpracy.

Związek Radziecki wspólnie z innymi członkami Układu Warszawskiego wytrwale występuje za rozszerzeniem i umocnieniem wzajemnego zaufania w Europie, za osłabieniem militarnych przeciwieństw państw socjalistycznych i kapitalistycznych.

KC KPZR uznał za zasadniczy fakt, że podczas spotkań krymskich podkreślano konieczność dalszego umacniania internacjonalistycznej solidarności państw socjalistycznych ze wszystkimi narodami, które stały się obiektem nacisków imperialistycznych i hegemonistycznych.

Związek Radziecki podziela i popiera pokojowe, antyimperialistyczne i antykolonialne cele zbierającej się we wrześniu w Hawanie VI konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych.

KC KPZR zobowiązał odpowiednie ministerstwa i resorty do podjęcia praktycznych kroków mających na celu realizację zadań wynikających ze spotkań Leonida Breżniewa z przywódcami bratnich partii i krajów.

SZKOLNA PREMIERA

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele nowego dziać się też będzie **w szkołach zawodowych.** Powstała spora ilość nowych kierunków kształcenia. Przybędzie fachowców dla przemysłu spożywczego, rolnictwa, transportu, budownictwa i usług (o szczegółach związanych z wolnymi miejscami na niektórych ciekawych kierunkach poinformujemy osobno). Wśród nowych zawodów znajdą się m. in. **technik usług kosmetycznych i ogrodnik.**

Odmienne zasady obowiązywać będą **w systemie stypendialnym.** Na ten cel przeznacza się w województwie 25.922 tys. zł. Uczniowie, w których rodzinach dochód na osobę wynosi do 1.200 zł, otrzymają 660 zł (a nie 465 zł — jak dotychczas), przy 1.400 zł stypendium wyniesie 445 zł, 1.600 zł — 330 zł, 1.800 zł — 220 zł. W sumie ufundowanych zostanie ponad 6 tys. stypendiów. Kuratorium zapewnia ponadto, że dzieci potrzebujące opieki znajdą miejsca w świetlicach.

Jak zawsze, emocje związane z rozpoczęciem roku szkolnego, to dla władz oświatowych niepokój o terminowe zakończenie remontów i realizację nowych inwestycji. **Dwie szkoły na Widzewie, jedna na Retkini oraz w Zgierzu i Parzęczewie — to jest to, co ma nam przybyć.** Najprawdopodobniej jednak budowlani zdołają tylko zakończyć realizację tzw. pionu dydaktycznego. „Poślizg" dotknie trzy placówki remontowane (Szk. Podst. nr 94 i 154 oraz bursa dla dziewcząt). 72 inne powinny być oddane na czas.

Aby pozostać jeszcze przy sprawach, bez załatwienia których pierwszy dzwonek bywa mniej radosny, informujemy, że **podręczniki dla klas pierwszych i drugich** — jak zapewnia kurator Podwysocki — **trafiły do szkół i są dla 100 proc. uczniów.** Brakuje jeszcze podręczników dla młodzieży; dotyczy to głównie książek do języków obcych, **ale i ta luka ma zostać niebawem wypełniona.**

Skoro już przebrnęliśmy przez trudy przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego, czas życzyć sukcesów, rzetelnej owocnej pracy zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Już w poniedziałek „zaczną się codzienne spotkania z „naszą panią szkołą", czasem trochę tajemniczymi pomocami naukowymi, przyjdą nowe troski i radości. Jak zawsze, szkoła i jej sojusznik — dom, muszą dokładać wielu starań, by sprostać **wychowaniu młodego człowieka w imię fundamentalnych zasad życia i pracy w kraju. Hasło wychowania społeczeństw dla pokoju, rocznice upamiętniające 35-lecie PRL, 40-lecie wybuchu wojny, zagadnienia związane bezpośrednio z naszą przyszłością, staną się podstawą pracy ideowo-wychowawczej w szkole.**

Znów kalendarz odliczył jeden dzień. **Jeszcze tylko sobota, niedziela i — zaczynamy!**

(rs)

Dwa porody i... 14 dzieci

W czwartek pani Pasqualina Anatrella wydała na świat ośmioraczki, ustanawiając swego rodzaju rekord: dwa porody i czternaścioro dzieci. W listopadzie 1976 r., w tym samym neapolitańskim szpitalu, pani Anatrella urodziła sześcioraczki. Niestety, w kilka godzin po przyjściu na świat cała szóstka zmarła.

Pasqualina Anatrella urodziła ośmioraczki na początku ósmego miesiąca ciąży. Waga dzieci zawierała się w graniach od 450 gramów do 1 kg. Jedna z dziewczynek, najlżejsza, zmarła bezpośrednio po przyjściu na świat. Druga ważąca 500 g. zmarła w piątek.

Kronika wypadków

☆ Godz. 2.45. W Prawęcicach gm. Aleksandrów n.n. kierowca samochodu potrącił prowadzącego rower Stefana W. lat 58. Świadkowie proszeni są do WRD MO w Łodzi.

☆ Godz. 6.35. Stefan B jadąc motocyklem „Gazela" w miejscowości Wróblew zderzył się z rowerzystą (Franciszek U.). Obaj w b. ciężkim stanie przewiezieni zostali do szpitala. Świadków tego wypadku prosi się do WRD MO.

☆ Godz. 7.40. W Pabianicach na ulicy Sadowej przy Warszawskiej kierowca „Fiata" Edward Z. spowodował zderzenie z motocyklistą (Jan Ch.), który doznał urazu głowy i przewieziony został do szpitala.

☆ Godz. 10.50. Nieprawidłowo przechodziła ulicę Pabianicką Maria J. lat 79 i została potrącona przez motocykl „AVO". Kobieta z urazem głowy przebywa w szpitalu.

☆ Godz. 17.20. Na ulicy Aleksandrowskiej przy Szczecińskiej z tramwaju linii 44/10 wypadł Mieczysław T. lat 29, doznając rany tłuczonej głowy.

☆ Dnia 28. VII. w Zgierzu na ulicy Rewolucji 1905 r. został potrącony przez „Fiata" mężczyzna. Kierowca białej „Zastavy", który odwiózł poszkodowanego do szpitala oraz świadkowie proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60 tel. 715-86. (ch)

Przygotowania kosmonautów do powrotu na Ziemię

Jak informuje Ośrodek Kierowania Lotem, piątek jest 173 dniem lotu kosmicznego Władimira Lachowa i Walerego Riumina. Zgodnie z zaplanowanym programem, kosmonauci kończą prace na pokładzie i przygotowują się do powrotu na Ziemię. Załoga układa materiały, uzyskane z przeprowadzonych badań i eksperymentów, w aparacie ładującym statku „Sojuz-34" oraz konserwuje aparaturę naukową statku.

Z uwagi na urlopy

Przedłużenie ważności bonów na cukier

W związku ze wzmożonym ruchem urlopowo-wczasowym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że ważność biletów towarowych na cukier, wydanych na sierpień br., przedłużona została do 30 września br.

Pożar szpitala w Piotrkowie Tryb.

Wczoraj w godzinach południowych zaczął płonąć dach w budynku Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Wojska Polskiego 2. Ogień, który wybuchł najprawdopodobniej od źle działającej instalacji elektrycznej, przenoszony przez wiatr, począł ogarniać całe pokrycie. Na szczęście obiekt był opustoszały, w związku z przygotowaniami do remontu.

W gaszeniu ognia wzięło udział łącznie 18 sekcji straży pożarnych. Całkowitemu zniszczeniu uległ dach i częściowo strop pierwszego piętra. W czasie pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Intensywne śledztwo w sprawie ostatecznego ustalenia przyczyn pożaru oraz strat wszczęły organa Prokuratury Rejonowej, Komendy Miejskiej MO i Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Piotrkowie Trybunalskim. (ch)

Starcia na granicy indyjsko-pakistańskiej

Indyjskie środki masowego przekazu poinformowały, że w ciągu ostatnich 10 dni, na granicy indyjsko-pakistańskiej doszło do wielu starć zbrojnych. W dniach 13 i 14 sierpnia wojska pakistańskie ostrzelały indyjskie siły pograniczne niedaleko miasta Punchh w stanie Dżammu i Kaszmir. Od 8 do 11 sierpnia w tym samym rejonie dochodziło kilkakrotnie do strzelaniny między indyjskimi i pakistańskimi wojskami bezpieczeństwa.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

PO ZWYCIĘSTWO W PIERWSZYM MECZU

Widzew bez respektu dla rywali

Beniaminkowi pięściarskiej ekstraklasy łódzkiemu Widzewowi przyjdzie zainaugurować rozgrywki mistrzowskie w roli gospodarza. Pierwszym przeciwnikiem łodzian będzie zespół rzeszowskiej Stali (pocz. meczu o godz. 11 w hali przy ul. Armii Czerwonej 80).

W tym meczu podopieczni trenera **W. Tomaszewskiego** będą mieli okazję zrewanżować się swoim przeciwnikom za nieudany start w walce o awans do I ligi sprzed dwóch lat. Na ringu w Kaliszu Widzew przegrał ze Stalą po dramatycznym pojedynku 9:11 i jeszcze rok musiał czekać na znalezienie się w gronie najlepszych drużyn w kraju. Wówczas łodzianie, po zwycięstwie ze Stalą Stocznia Szczecin uzyskali upragniony awans.

Łódzcy sympatycy pięściarstwa mieli okazję oglądać Stal Rzeszów, kiedy w ubiegłym roku występowała w tej samej grupie z zespołem łódzkiej Gwardii. Do wyróżniających się zawodników należy **Brydak** w kategorii półśredniej, który ostatnio występował na Spartakiadzie Narodów ZSRR, zresztą bez powodzenia. Do wyróżniających się zawodników należą również **Maczuga** (waga musza), **Osetkowski** (były mistrz Polski waga lekka), **Osztab** (lekkopółśrednia) oraz **Młyńczak** (w decydującym meczu o awans do ekstraklasy pokonał Kolasińskiego).

Pięściarze Widzewa przed swym inauguracyjnym spotkaniem przygotowywali się do mistrzowskich spotkań w Wiśle. Połączyliśmy się wczoraj z hotelem „Piast" w którym przebywała kadra bokserów tego klubu. Przy telefonie pierwszy trener zespołu — **Włodzimierz Tomaszewski.**

— Jak przebiega ostatni szlif formy? — to pierwsze pytanie jakie skierowaliśmy pod adresem trenera.

— Przez 17 dni trenowaliśmy bardzo solidnie. Na szczęście obyło się bez kontuzji. Wisłę już tradycyjnie wybieramy za miejsce przygotowań do sezonu. I tym razem znaleźliśmy doskonałe warunki do szlifowania formy. Obok nas w tej miejscowości przebywały zespoły BBTS Bielsko, GKS Jastrzębie i Szombierek Bytom. Z tymi też drużynami rozgrywaliśmy pierwsze sparringi. Jestem po nich bardzo zadowolony. Nie było oczywiście oficjalnej punktacji, ale widzę wyraźną zwyżkę formy podopiecznych.

— Kogo zatem można wyróżnić po tych nieoficjalnych testach.

— Nie chciałbym tego czynić. Po prostu muszę stwierdzić, iż wszyscy zawodnicy bardzo sumiennie podchodzili do treningów. Widać, iż nie chcą występować w lidze w roli kopciuszków.

— Zatem jakie ambicje ma w pierwszym sezonie występów w ekstraklasie Widzew?

— Nie chciałbym absolutnie występować w roli zdecydowanego faworyta. Byłaby to przesada. Wiem na pewno, iż naszą ambicją będzie uplasowanie się w bezpiecznej strefie rozgrywek ligowych. Liczymy na 2—3 miejsce w grupie, które da nam możliwość bez rozgrywania dodatkowych meczów, pozostanie w grupie najlepszych drużyn w kraju. A potem już samo życie zweryfikuje nasze możliwości...

— Nie do „przeskoczenia" jest chyba zespół warszawskiej Gwardii, ubiegłoroczny mistrz Polski...

— To prawda. Myślę jednak, iż z pozostałymi rywalami z Górnikiem Wesoła i Stalą Rzeszów potrafimy nawiązać wyrównaną walkę.

— Zatem powodzenia w pierwszym meczu!

Pięściarze Widzewa dopiero wczoraj wieczorem przybyli do Łodzi ze zgrupowania w Wiśle. Po jednodniowym odpoczynku przystąpią do rywalizacji o mistrzowskie punkty ze Stalą Rzeszów. Widzew już nie raz udowodnił, iż można na niego liczyć. Ze swej strony możemy dodać, iż z wielkim zainteresowaniem będziemy czekali na tegoroczne występy takich pięściarzy jak: **Stefański, Redlicki, M. Przybylski, J. Witt** (pozyskany z BKS Chełmno), **Wnęk, Świderski, Pochwatka** (pozyskany z Avii Świdnik), **Petrich** i **Jagiełło.** To młodzi zawodnicy, którzy „ocierają" się o kadrę, bądź po udanych występach w lidze mogą na stałe się w niej znaleźć. Jedno jest pewne, oprócz nielicznych wyjątków, zespół Widzewa dysponuje bardzo wyrównanym składem i w rywalizacji z najlepszymi zespołami w Polsce może uzyskać bardzo dobre wyniki.

A oto, jak przedstawia się kalendarz spotkań zespołu Widzewa w pięściarskiej ekstraklasie: **19 sierpnia** — Widzew — Stal Rzeszów, **2 września** — Widzew — Górnik Wesoła, **16 września** — Gwardia Warszawa — Widzew, **7 października** — Stal — Widzew, **14 października** — Górnik — Widzew i **28 października** — Widzew — Gwardia.

(a. szym.)

R. Cieślak liderem wyścigu „Naszej Trybuny"

Zdecydowanym zwycięstwem kolarzy NRD zakończył się czwarty etap wyścigu kolarskiego „Naszej Trybuny" — indywidualna jazda na czas na 28-km trasie z Ciechanowa do Mławy. Zwycięzcą etapu został B. Drogan w czasie 35.27,7. Wyprzedził on swych rodaków — O. Ludwiga i F. Bodena. Czwarte miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 30,6 sek. zajął T. Mytnik z Floty Gdynia, a piąte kolejny kolarz NRD — A. Petterman. Szósty był J. Krawczyk (LKS Bełchatów), a siódmy triumfator trzeciego etapu — R. Szurkowski (Polonez 1 Warszawa). Dotychczasowy lider, I. Walczak z Dolmelu Wrocław zajął dopiero 32 miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 3.29,6 min. i po 4 etapie stracił koszulkę lidera.

Piąty etap, rozegrany w godzinach popołudniowych, prowadzący z Mławy do Płocka (105 km), zakończył się zwycięstwem Cz. Langa z warszawskiej Legii, który wyprzedził o 23 sek. 18-osobową grupę kolarzy. W klasyfikacji po pięciu etapach, prowadzenie objął R. Cieślak ze Startu Piotrków, który wyprzedza T. Mytnika o 5 sekund oraz najlepszego z kolarzy zagranicznych, H. Hartnicka o 1.24 min.

W SKRÓCIE

☆ Podczas finałowego biegu na 100 m ppł ME juniorów Lena Spoo (Finlandia) ustanowiła rekord Europy juniorek uzyskując czas 13.24.

☆ Kolejne zwycięstwo odnieśli polscy hokeiści na międzynarodowym turnieju w RFN. Polacy pokonali drużynę Duisburger SC 6:2 (1:1, 4:1, 1:0).

W Berlinie Zachodnim odbył się mityng lekkoatletyczny w silnej międzynarodowej obsadzie. Bardzo dobrze spisała się Grażyna Rabsztyn, która w biegu na 100 m ppł zwyciężyła w świetnym czasie 12,51.

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. Towarzyskie spotkanie Start Łódź — Włókniarz Zelów, ul. Teresy 56/58, godz. 11

NIEDZIELA

KOLARSTWO. Wyścig szosowy Warszawa — Łódź, zakończenie etapu na torze Społem przy ul. Północnej 36, godz. 15.30.

BOKS. I liga. Widzew — Stal Rzeszów, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 11.

Międzynarodowy turniej ChKS

W dniach 24—26 sierpnia odbędzie się w Łodzi międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn, w którym obok gospodarzy imprezy II-ligowego zespołu ChKS Komunalni wystąpią jeszcze drużyny Lublinianki, AZS Wrocław i węgierskiego teamu SC Delsep Szeged.

Ten turniej będzie dla zespołu ChKS Komunalni jednym ze sprawdzianów przed meczami w II lidze. **W swym pierwszym meczu łódzki zespół zaprezentuje się łódzkiej publiczności w dniu 9 września, a ich przeciwnikiem będzie były pierwszoligowiec Wisła Płock.** (sz.)

Komunikat Totka

LOSOWANIE I

7 rozw. z 5 traf. — wygr. 81.491 zł; 638 rozw. z 4 traf. — 1.341 zł; 22.593 rozw. z 3 traf. — wygr. 63 zł.

LOSOWANIE II

5 rozw. z 5 traf. — wygr. 106.342 zł; 668 rozw. z 4 traf. — wygr. 1.193 zł; 16.117 rozw. z 3 traf. — wygr. 82 zł.

EXPRESS LOTEK

21 rozw. z 5 traf. — wygr. 79.000 zł; 3.180 rozw. z 4 traf. — wygr. 787 zł; 87.193 rozw. z 3 traf. — wygr. 47 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszej długoletniej pracownicy, aktywnej działaczki Rady Zakładowej, członka Zarządu Koła NOT

kol. HELENY BARANOWSKIEJ

uprawnionego technika budowlanego.

W Zmarłej straciliśmy nieocenionego pracownika oraz nieodżałowaną Koleżankę i Przyjaciela.

Serdeczne wyrazy współczucia Mężowi, Synowi i pozostałej Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w ŁODZI

Dnia 16 sierpnia 1979 roku po długich, mężnie znoszonych cierpieniach odeszła do Boga w wieku lat 85 moja ukochana Ciocia

Ś. † P.

ANNA PRZYŁUSKA

ZASŁUŻONA BIBLIOTEKARKA.

Msza św. w Jej intencji zostanie odprawiona w kaplicy cmentarza Doły, w sobotę, 18 sierpnia br. o godz. 14.30, po której o godzinie 15 odbędzie się pogrzeb.

SIOSTRZENICA z RODZINĄ i PRZYJACIÓŁMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 17. 08. 79 r. zmarł nagle nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek w wieku lat 66

Ś † P.

TADEUSZ STAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. 08. 1979 o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ulicy Ogrodowej.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

Dnia 16 sierpnia 1979 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 70

MIECZYSŁAW KRÓLIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 sierpnia br. (poniedziałek) o godzinie 13 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie.

ŻONA

Dnia 16. 08. 1979 r. zmarł, przeżywszy 67 lat najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś † P.

FRANCISZEK KOWALSKI

były długoletni pracownik resortu budownictwa, b. uczestnik bitwy o Narwik, ruchu oporu we Francji i żołnierz lotnictwa polskiego w Anglii, Odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 08. 1979 r. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKA

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Portret współczesny

ANONIMOWO...

Tam, na lodowcu Svarisen w Norwegii poczuła się szczęśliwa. Nie, to pewnie za wielkie słowo, w każdym razie poczuła się wewnętrznie uspokojona i silna zarazem. Nie, to jeszcze nie to. Jakże trudno takie przeżycie wyrazić słowami. Wspaniała przyroda — a obok niej stoją, tak samo niemo zachwyceni, mąż i syn... Przed dwudziestu kilku laty, kiedy zdawała maturę ona Elżbieta Włodarczyk — córka skromnego technika-włókiennika, nie myślała, że jej zamiłowanie do turystyki i pasja do chemii, znajdą realizację. Tak jak nie marzyła, że będzie mogła podziwiać ten lodowiec...

A w ogóle, to wcale nie jest zachwycona, że do niej przyszłam, że chcę o niej pisać. „Może pomówimy o moich kolegach, o całym zespole — słabo się broni. Cóż ja — twierdzi — jestem typowa kobietą pracującą w przemyśle. Nic w tej typowości odmiennego nadzwyczajnego".

Marzyła o studiach — chemicznych. Wtedy nie myślała o szkodliwych warunkach pracy, wtedy nie myślała o zdrowiu. Rodzice nie oponowali. Znali jej upór i bezwzględność — w stosunku do siebie samej. Wybrała jako specjalizację — technologię substancji zapachowych na Wydziale Chemii Spożywczej PŁ. Sadziła, że uda jej się znaleźć pracę w Warszawskiej Fabryce Syntetyków Zapachowych w Henrykowie. Praca — owszem była, bo w 1960 roku i w przemyśle chemicznym na nadmiar inżynierów nie narzekano. Nie było jednak mieszkania i zameldowania w stolicy. Wzięła więc łódzką książkę telefoniczną i zaczęła dzwonić. Pierwszą instytucją, która znalazła, była Fabryka Kosmetyków „Ewa".

Miała szczęście. Zakład szukał młodego inżyniera. Powiedziano jej otwarcie, że w kobiety specjalnie nie wierzą. No, a jeszcze takie młode i drobniutkie... Ale jeśli poradzi sobie — zorganizuje pracownię lakierów i emalii do paznokci i jeśli poprawi jakość tych właśnie wyrobów, to zostanie, to otrzyma nawet podwyżkę. Pamięta, że była wtedy mocno przytłoczona. Gdyby nie pomoc — Aliny Gwardys — wówczas kierowniczki laboratorium badawczego fabryki — pewnie byłoby jej znacznie ciężej. Musiała sięgnąć po literaturę przedmiotu. Posiedzieć po pracy w bibliotekach. Nie czuła braku wiedzy, lecz teraz konfrontowała teorię z rzeczywistością. Ona — Elżbieta zawsze będzie twierdzić, że na korzyść rzeczywistości. Chyba dlatego, że nie umie pracować w spokoju, bez zmian, bez ruchu, bez działania.

Z tych pierwszych zadań wywiązała się dobrze. Tak dobrze, że po trzech latach, w czasie których opracowała wiele nowych, lepszych, receptur emalii — powierzono jej całą kontrolę techniczną zakładu. I tak bez mała dwadzieścia lat siedzi w tej jakości.

Ile się przez ten czas zmieniło... Kontrolą objęto wszystkie sfery działania w zakładzie — przygotowanie produkcji. Sam proces technologiczny i fazę poprodukcyjną. To już nie kontrola bierna, to aktywna, wyrażająca się pełnymi analizami jakości, udziałem pani Elżbiety i jej działu we wszystkich niemal momentach składających się na powstanie wyrobu. To również badanie każdej bez wyjątku partii surowca. Dziś — wprost na podwórku — przed zakładem, bo magazyny tak ciasne, że złego towaru wprowadzać do nich po prostu nie można.

Wiadomo, jak na pracowników kontroli jakości patrzy się w zakładzie. Niby potrzebni, a często zwłaszcza gdy przychodzi gonić plan, a dostawy surowców się opóźniają — wtedy na tych z jakości patrzy się krzywym okiem. Bo są drobiazgowi, bo muszą wszystko sprawdzić, choć nie ma czasu.

Taka to rola. Ale pani Elżbieta nie żałuje. Bo przecież i jej dziełem są wyroby „Ewy", których nie potrzebuje się wstydzić. Takie serie „Tramp" na przykład, albo „Gejsza" czy „Berenika". Niektóre lakiery nie są wcale gorsze od zagranicznych.

Jej zaś chce się brać delegacje i jeździć po sklepach w różnych miastach — i zbierać opinie o artykułach z łódzkiej fabryki. Tak jak zawsze stara się znaleźć czas dla klientek, które dzwonią czy przychodzą do zakładu by wyrazić swoje zdanie o ich wyrobach.

W maleńkim pokoiku obok laboratorium stoi szafka biblioteczna i biurko. To właśnie „biuro" Elżbiety. W biblioteczce obok Preparatyki Organicznej — emalie i lakiery, obok balsamu „Gejsza" — Farmakopea Polska. Analiza jakościowa i wiele innych uczonych ksiąg.

Niemal równocześnie z rozpoczęciem pracy, wyszła za mąż, za inżyniera elektryka — poznanego na uczelni. Niedługo potem przyszedł na świat w 13-metrowej kawalerce — syn. Na brak zajęć nie narzekała. A musiała przecież pokazać w fabryce, że podoła, że próba jakiej została poddana wypadnie pomyślnie. Zapisała się do zakładowego koła SITPCH które pracowało bardzo aktywnie. Omawiało się na zebraniach wszystkie ważniejsze problemy produkcyjne. Na spotkania z naukowcami przychodzili również robotnicy. Takie spotkanie przeradzało się niepostrzeżenie w kurs podnoszenia kwalifikacji.

Dziś Elżbieta Włodarczyk działa również jako II sekretarz w Komitecie Naukowo-Technicznym d/s Jakości przy oddziale wojewódzkim NOT. I co najważniejsze jest głęboko przekonana, że takim społecznym działaniem, np. teraz poprzez wprowadzenie kontroli społecznej do produkcji — można rozwiązywać również problemy jakości.

Chemia i turystyka piesza — dwie pasje pani Elżbiety — uważającej się za typową przedstawicielkę kobiet pracujących w przemyśle. „Nie każdemu dane jest — mówi — stworzyć rzeczy wielkie, nie każdy może mieć talent, być artystą, pisarzem, kimś, kto pozostawia po sobie trwały ślad w pamięci ludzkiej. Ale ja, gdy tak przemierzamy z mężem i synem Polskę wzdłuż i wszerz myślę sobie — kiedy wreszcie jest czas pomedytować, że my swoją pracą też przecież coś tworzymy. I jeśli na przykład tę emulsję do pielęgnacji rąk kupuje tysiące kobiet, jeśli przynosi ona ulgę spracowanym dłoniom łódzkich włókniarek — to my, ja również, spełniam swe zadanie. A, że anonimowo — dla mnie to nie najważniejsze...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

DLACZEGO NIE CHCIELI WALCZYĆ

Przed pamiętnym Wrześniem

Interesujący artykuł H. Jackiewicza z cyklu „Przed pamiętnym wrześniem" zamieszczony w „DP" z dn. 11/12 sierpnia br. wymaga pewnych uzupełnień.

Ogólnie — w dzisiejszej historiografii — okres działań militarnych na Zachodzie zamykający się datami 3 września 1939 r. — 10 maja 1940 r. znany jest powszechnie jako „dziwna wojna". Jeszcze dziwniejsze było wszakże zachowanie Francji i Wielkiej Brytanii w I dekadzie września 1939 r., kiedy to krwawiąca Polska bezskutecznie oczekiwała jakiegoś odciążającego działania militarnego na froncie zachodnim.

Tu przypomnijmy stosunek sił stojących wzdłuż linii Maginota i Zygfryda. Otóż w dniu 27 sierpnia 1939 r. siły zbrojne Francji wynosiły ponad 2100 tys. żołnierzy, a ponadto dodatkowo przybyły cztery angielskie dywizje. Naprzeciw znajdowała się słaba niemiecka Grupa „C" złożona z 33 dywizji, w tym 19 rezerwowych, z nieliczną artylerią. Główny trzon Wehrmachtu, w tym cała niemal broń pancerna i przygniatająca większość Luftwaffe zaangażowane były w Polsce.

Znany badacz tego okresu A. Goutard w swej książce „Wojna straconych okazji" pisze o zdumiewającej wręcz ślepocie ówczesnych sztabów Francji i W. Brytanii, które nie tylko nie potrafiły, lecz nawet nie chciały wykorzystać sprzyjających operacjom ofensywnym szans — poza niewielkimi działaniami rozpoznawczymi w rejonie Saary.

Co więcej, alianci mieli lotnictwo bazowane bezużytecznie. Sam RAF dysponował we wrześniu na lotniskach W. Brytanii 1476 samolotami, w tym 33 dyonami z 480 bombowcami I linii. Bombowce te nie wykonywały we wrześniu żadnych zadań bojowych.

A oto co mówią na ten temat dokumenty historyczne.

6 września 1939 r. wieczorem francuskie MSZ otrzymało notę wręczoną na polecenie rządu w Warszawie przez ambasadora polskiego w Paryżu. W nocie tej stwierdzono, iż niezbędne jest: **„uderzyć w morale wroga. W tym celu potrzebne są: 1) akcja lotnicza aliantów przeciwko terytorium Niemiec, która przez energiczne bombardowania obiektów wojskowych przekonałaby ludność o tym, że alianci prowadzą czynną wojnę...".**

2) przełamania choćby w paru punktach linii Zygfryda..."

Ambasador otrzymał wkrótce odpowiedź: **„Jutro, a najpóźniej pojutrze rano nastąpi poważny atak bombowców francuskich i angielskich na Niemcy, który być może sięgnie do tyłowych formacji na polskim froncie".**

Do ataku tego nie doszło, bo 8 września na konferencji we francuskim sztabie generalnym z udziałem premiera Daladiera, gen. Gamelin oświadczył: **„Jeżeli zdecydujemy się na bombardowanie obiektów nie mających charakteru wojskowego w ścisłym tego słowa znaczeniu — to znaczy celów innych aniżeli same wojska... — wywoła to ze strony Niemiec natychmiastową reakcję..."**

Słowa te zostały wypowiedziane w tym czasie gdy powszechnie znane już były metody terroryzowania ludności cywilnej stosowane przez Luftwaffe w Polsce!

A tak pisze o tej sprawie w swych pamiętnikach W. Churchill: **„Rząd francuski prosił nas by wstrzymać się od ataków powietrznych na Niemcy, twierdząc, że wywołałyby one ataki odwetowe na ich zakłady przemysłowe, pozbawione osłony. Zadowoliliśmy się zrzuceniem ulotek, które miały moralnie oddziaływać na Niemców".**

Konserwatywny polityk brytyjski Amery tak z kolei relacjonuje Wooda: **Zaniemówiłem ze zdumienia, kiedy ten oznajmił mi, że nie może być nawet mowy o tym by bombardować fabryki wojenne w Essen, będące prywatną własnością lub linie komunikacyjne... Kiedy zapytałem go czy nawet palcem nie kiwniemy aby pomóc Polakom, w ogóle nie odpowiedział".**

Dodajmy, że 9 września 1939 szef polskiej misji wojskowej w Londynie gen. Norwid — Neugebauer dowiedział się, że W. Brytania nie posiada żadnych planów pomocy Polsce.

Niepodobna przytaczać tu wszystkich faktów świadczących, że za kulisami decyzji militarnych kryły się nie tyle przyczyny technicznego przygotowania armii francuskiej i angielskiej do działań ofensywnych, co określona polityka dzierżących jeszcze ster władzy zwolenników ugłaskiwania Hitlera.

D. M. Proektor w swej pracy „Wojna w Europie 1939—41" pisząc o szansach aliantów zachodnich stwierdza: **„Można założyć że gdyby w I dekadzie września 1939 r. sojusznicy przeszli na Zachodzie do ofensywy siłami w przybliżeniu 80 dywizji, przeciwko 33 niemieckim, dowództwo hitlerowskie.... musiałoby w pierwszym okresie powiększyć swoje zgrupowanie na froncie zachodnim przynajmniej dwukrotnie tzn. przerzucić na Zachód dodatkowo 30—35 dywizji".**

W owym czasie te dywizje mógł Hitler znaleźć tylko na froncie polskim.

Tych szans alianci nie wykorzystali, bo po prostu nie chcieli się bić. W maju — czerwcu 1940 r. zapłacili wysoką cenę „za wojnę straconych okazji".

E. TULKO

Przełomem Dunajca

Od lat spływ Dunajcem cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród odwiedzających Pieniny turystów. Nawet ci, którzy w tym regionie kraju spędzają urlop niemal każdego roku, nie potrafią odmówić sobie ponownego popłynięcia Dunajcem, podziwiania niezapomnianych widoków i wysłuchania starych góralskich gadek flisaków. N/z: kolejna grupa turystów płynie, by podziwiać przełom Dunajca.

CAF — Momot

My i nasi znajomi

Jeden z najwybitniejszych współcześnie polskich humanistów, prof. dr Jan Szczepański, zadał niedawno na forum publicznym pytanie: **„Czym ma się różnić (...) zamożne społeczeństwo socjalistyczne od zamożnego społeczeństwa kapitalistycznego?"**. Odpowiedź ogólna jest oczywiście od dawna sformułowana i profesor nie omieszkał jej przypomnieć pisząc, że „właśnie **stylem życia** przejawiającym i eksponującym ludzkie wartości, podkreślającym czynniki twórcze w życiu jednostek i zbiorowości", które to „twórcze wartości człowieka przejawiają się tam, gdzie jest on podmiotem czynnym, w społeczeństwie, w którym wartości kulturalne decydują o hierarchii celów życiowych".

Równie jednak dobrze znane są także obawy towarzyszące naszej polityce upowszechniania owych ideałów wychowawczych socjalizmu. Patrząc na styl życia królujący niemal wszechwładnie w rozwiniętych krajach Zachodu, dostrzega się z całą ostrością, jak rosnąca zamożność zdołała tam skomercjalizować doszczętnie stosunki międzyludzkie, uczynić z pieniądza naczelną miarę wartości człowieka, a wszelkie inne dobra z twórczością kulturalną na czele, otoczyć pogardą, jeśli nie przynoszą one bezpośrednich zysków, bądź nie dostarczają pożądanej rozrywki. Rzecz więc w tym, żeby u nas, w miarę wzrastających możliwości materialno-technicznych, rozwój stylu życia nie poszedł w podobnym kierunku.

Są to rozważania ogólne, ujmujące problem w skali makro, co daje obraz jedynie przybliżony do rzeczywistego, jako że w praktyce społecznej przejawia się on zawsze w cechach szczególnych, jednostkowych, indywidualnych. Dla określenia stylu życia społeczeństwa natomiast rzeczą najważniejszą jest nie tyle znajomość tendencji ogólnej, co przede wszystkim obserwacja zachowań indywidualnych lub pewnych, stosunkowo niewielkich liczebnie grup reprezentatywnych dla konkretnego środowiska zawodowego regionalnego czy towarzyskiego.

Z wielu tysięcy lepiej czy gorzej poznanych ludzi mógłbym tu wybrać i przedstawić setki bliskich znajomych, którzy wydają mi się właśnie reprezentatywni, jeśli jeszcze nie przez swą liczebność, to na pewno dzięki otaczającemu ich prestiżowi w środowisku. Gdybyśmy ich biografie rozpisali szerzej, okazałoby się, że cechująca naszych bohaterów wewnętrzna potrzeba wyżycia się w pracy użytecznej, ma wprawdzie jasno określone źródło, ale nie dające się ograniczyć horyzonty rozwoju. Oto pewien mój przyjaciel, który w pojęciu swego otoczenia jest czymś w rodzaju katorżnika pracy, nie opuści przecież — mimo swego klasztornego zamknięcia w pracowni malarskiej — żadnego znaczącego wernisażu, żadnej ważnej premiery teatralnej i żadnej książki, którą trzeba przeczytać. Niemłody już właściciel kilkuhektarowej gospodarki, którego od lat kilkunastu odwiedzamy w charakterze tzw. „letnika", wyznał mi kiedyś, że zaczynał jako półanalfabeta na schedzie ojcowskiej, która ledwie wystarczała na wykarmienie rodziny. Dzisiaj jest to fachowiec — samouk prowadzący wysoko wyspecjalizowaną fabrykę mięsa i mleka. Jego biblioteka specjalistyczna zajmują całą szafę i po najbardziej morderczej dniówce robotnej nie umie już zasnąć przed przeczytaniem gazety, obejrzeniem filmu w telewizji, czy przestudiowaniem kawałka nowej publikacji fachowej. Sąsiad z klatki schodowej, pracujący jako operator supernowoczesnej suwnicy halowej w jednym z warszawskich zakładów metalurgicznych, mówi o sobie z dumą, że jest jednym z kilkuset specjalistów istniejących w tym fachu w całym kraju, a wśród nich należy z pewnością do nie najgorszych.

Ów sąsiad zmusił mnie kiedyś do przeczytania wraz z nim i przedyskutowania książki Ditfurta „Na początku był wodór" rozdział po rozdziale, żeby w rezultacie zabrać z mojej biblioteki całą stertę lektur pomocniczych, od „Wszechświat, życie, myśl" J. S. Szkłowskiego poczynając, na fantazjach Ericha von Daenikena kończąc. Każdy z nas ma takich znajomych i każdy obserwuje, jak wielki proces dziejowy formowania się nowego, socjalistycznego społeczeństwa przejawia się w konkretnych biografiach ludzkich, jak kształtuje twórcze osobowości człowieka. Ale każdy zna również życiorysy o zupełnie przeciwnej wymowie.

Obcujemy oto codziennie z ludźmi, dla których sprawą decydującą jest urządzenie się i to niemal za każdą cenę. Przy takiej filozofii życiowej ilość zarabianych pieniędzy świadczy właściwie o wszystkim, aktywność ma tyle akurat sensu, ile może przysporzyć osobistych korzyści, a nabywane dobra tyle się liczą, o ile podnoszą ich poczucie ważności w oczach otoczenia. Wszyscy znamy wreszcie i taki jeszcze wariant stylu życia, w którym w ogóle brak miejsca na jakiekolwiek cele poza możliwie najwygodniejszym spędzeniem czasu. Mamy pewnie w tym względzie — jak przystało na społeczeństwo znajdujące się w procesie przejścia od starego do nowego ładu ustrojowego — do czynienia z wszelkiej materii pomieszaniem. I kto wierzył, że wraz ze wzrostem zamożności i wykształcenia, styl naszego życia sam wskoczy na tory optymalnego rozwoju osobowości ludzkich, ten zgrzeszył naiwną wiarą w automatyzm historyczny. Możliwości stwarzane przez ustrój socjalistyczny nie stają się bowiem same przez się rzeczywistością, a ogólna tendencja rozwojowa przejawia się w praktyce nie tylko w sposób niezwykle różnorodny, ale często przeciwny założonym celom pedagogiki społecznej.

Czy w tym wrzącym tyglu, w którym kształtuje się styl życia współczesnych Polaków, można więc dojrzeć już jego przyszłe dojrzałe zarysy? Wydaje się, że Polska Ludowa zdołała je uformować w sposób dostatecznie wyraźny, by wolno było na podstawie tak dostępnych badań socjologicznych, jak i powszechnego odczucia społecznego stwierdzić, iż:

- **prestiż społeczny, uznanie i szacunek otoczenia oraz osobiste poczucie godności człowieka rodzą się obecnie w Polsce nie z walorów urodzenia czy stopnia zamożności, ale przede wszystkim z jego pozycji zawodowej, sposobu wykonywania pracy i wielkości przynoszonych przez tę pracę pożytków społecznych;**
- **najwyżej cenioną i najpowszechniej deklarowaną publicznie, choć nie zawsze i nie przez wszystkich praktykowaną, jest postawa aktywności, najpierw w życiu zawodowym, następnie zaś społeczno-politycznym i kulturalnym;**
- **zarówno praca, jak i sposób spędzania czasu wolnego są przez coraz większą liczbę ludzi traktowane jako szansa samorealizacji;**
- **na szczycie drabiny uznawanych ideałów w pojęciu większości znalazły się dobra intelektualne, moralne i artystyczne jako te, które stanowią istotę człowieczeństwa;**
- **i na koniec, wszelkie istniejące u nas zróżnicowania statusu społecznego nie naruszają powszechnego poczucia równości, spontanicznego dążenia do demokratyzacji wszystkich sfer życia codziennego.**

O zasięg i stopień utrwalenia się owych socjalistycznych ideałów, można by się oczywiście sprzeczać bez końca. Większość z nas jednak zgodzi się zapewne z poglądem, że polityka społeczna Polski Ludowej zdołała w minionym 35-leciu zbudować w tej mierze trwały i stosunkowo szeroko już rozbudowany fundament, gotów udźwignąć kolejne, wyższe piętra rozwoju, który połączy w sobie w sposób harmonijny, wszechstronny rozwój jednostki, a osiągany awans materialny uczyni nie celem, ale środkiem rozwijania osobowości człowieka kulturalnego i twórczego.

E. JURKIEWICZ

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

„Najpiękniejsza"

Londyn. W tym roku „królową" małych piękności została niespełna 5-letnia Christine. W konkursie uczestniczą dziewczynki w wieku od 3 do 9 lat, ale na ogół zwycięża jedna z najmłodszych.

Lekkomyślny „Jörgen"

Awanturnicy XIX wieku

„W roku 1806 Napoleon ogłosił bojkot Anglii rywalizującej z Francją. W tym samym czasie młody obywatel Kopenhagi, Jörgen Jörgensen postanowił zapisać się do marynarki handlowej swego kraju. Po kilku miesiącach służby na frachtowcu zachciało mu się zmiany. Znudziła go bowiem jednostajna służba na statku handlowym, pływającym tylko wzdłuż wybrzeży własnego kraju. Ciągnęło go w daleki świat. Wstąpił więc do floty brytyjskiej, odnoszącej wówczas pod dowództwem admirała Nelsona wielkie zwycięstwa. W czasie wypraw wojennych awansował szybko na podporucznika.

Po ostrzelaniu Kopenhagi przez flotę brytyjską pod dowództwem admirała Nelsona i rozbiciu floty duńskiej na oczach przerażonych mieszkańców stolicy Danii, Jörgensen postanowił powrócić do rodzinnego miasta. Tam powitano go z otwartymi rękoma, powierzając dowództwo jednego z okrętów duńskiej marynarki wojennej.

Ale szczęście opuściło nagle świeżo upieczonego kapitana. Pewnego dnia jego okręt wraz z załogą został skaperowany przez Anglików. Jörgensen powędrował do brytyjskiej niewoli. Anglicy przypomnieli sobie jednak Duńczyka, który we flocie brytyjskiej dorobił się stopnia podporucznika i zwolnili go „na słowo honoru".

Błąkając się po Londynie, Jörgensen wszedł w kontakt z pewnym kupcem brytyjskim, który na wojnie z Napoleonem chciał dorobić się majątku. Wkrótce przyłączyło się do nich jeszcze kilku innych kupców z Albionu i wspólnie opracowali wielki skok. Celem była Islandia — kolonia duńska, do której dostępu broniła flota brytyjska. Anglia była bowiem wówczas w stanie wojny z Danią. Na Islandii panował więc głód.

Kupcy brytyjscy wynajęli statek, załadowali go żywnością i pod komendą kapitana Jörgensena udali się do Reykjaviku. W stolicy rządził wówczas gubernator duński, hrabia Trampe. Gdy statek brytyjski pojawił się w porcie Reykjaviku, gubernator zabronił Jörgensenowi wstępu na ląd. Ale Jörgensen długo nie namyślając się, przy pomocy kilku silnych marynarzy uwięził go, a następnie osadził na pokładzie swego statku. Było to w czerwcu 1809 roku.

Teraz wypadki potoczyły się w błyskawicznym tempie. Jörgensen obwołał siebie królem Islandii i objął władzę na wyspie. W uroczystej proklamacji ogłoszonej w Reykjaviku Jörgensen oznajmiał: „My Jörgen Jörgensen przejęliśmy administrację publiczną w swoje ręce, z upoważnieniem do prowadzenia wojny i pokoju z obcymi mocarstwami. Siły zbrojne mianowały mnie głównodowodzącym. Pieczęć Islandii nie będzie już uznawana. Wszystkie dokumenty publiczne zostaną przeze mnie podpisane i nosić będą moją pieczęć. Flaga Islandii ma przedstawiać 2 białe ryby na niebieskim tle".

Przez kilka tygodni rządy nowego władcy Islandii cieszyły się powodzeniem. Mieszkańcy Reykjaviku i okolicy byli zadowoleni, że mają co jeść. W tym czasie „król" skonfiskował duńska własność, oświadczając, że Islandia ma należeć tylko do Islandczyków.

Ale w porcie reykjavickim pojawiła się brytyjska fregata wojenna i królestwo Islandii Jörgena Jörgensena przewróciło się, jak przysłowiowy domek z kart. Samozwańczy król ponownie powędrował za kraty brytyjskiego więzienia. Gdy w Europie nastał pokój, Jörgensen wyszedł na wolność i poświęcił się grom hazardowym. Ponownie popadł w długi i znów wylądował w więzieniu.

Przygody tego lekkomyślnego awanturnika z I połowy XIX wieku opisane są w jego biografii przechowanej w British Museum w Londynie. Był oficerem marynarki wojennej, kapitanem statku, tajnym agentem wywiadu brytyjskiego, pisarzem, duchownym, podróżnikiem, „królem Islandii", redaktorem i pollcjantem w jednej osobie. Również w rodzinnej Danii nie mówi się o nim inaczej, jak o „lekkomyślnym Jörgenie".

R. H.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21.3. — 20.4.). Poczujesz się dotknięty postępowaniem starszych krewnych. Chwilowo nie żądaj wyjaśnień. Unikaj dyskusji w pracy, jeżeli brak ci argumentów. Idylla, z pozoru banalna, może się rozwinąć w silne i trwałe uczucia.

BYK (21.4. — 21.5). Twój projekt jest słuszny, więc nie daj się sprowadzić z obranego kierunku. Wysłuchać odmiennych opinii, to nie to samo, co ich posłuchać. Przed kolejnym etapem powinieneś dobrze wypocząć.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.). Tydzień nie najprzyjemniejszy. Wprawdzie nie spotka cię żadna poważniejsza przykrość, lecz będziesz niezadowolony z siebie i otoczenia. Jeśli, po rzetelnym zastanowieniu, nie zrozumiesz powodu — zwróć się do lekarza.

RAK (22.6. — 22.7.). Panowie spod znaku Raka, zwłaszcza urodzeni w pierwszej dekadzie, zbytnio sobie pofolgują na przyjęciu. Jeśli, kończąc zabawę, nie pójdą prosto do domu — narażą się na niebezpieczeństwo i stratę.

LEW (23.7. — 23.8.). Zachowaj godność i bądź wspaniałomyślny. Rób, o co cię proszą nie dając się wyręczać młodej osobie, zaabsorbowanej innymi sprawami. Trzymaj na dystans znajomego lub znajomą, która narzuca ci swoje towarzystwo.

PANNA (24.8. — 23.9.). Staraj się zrozumieć intencje osoby, która zrobiła ci niezasłużoną przykrość. Zawiniła przez lekkomyślność, nie z chęci szkodzenia.

WAGA (24.9. — 23.10.). W najbliższym czasie spotka cię radosne wydarzenie. Będzie się z nim wiązać kilka niespodzianek, które stopniowo się wyjaśnią. Przeżyjesz wówczas kolejne zaskoczenie.

SKORPION (24.10. — 22.11.). Wielu Skorpionów znów wpadnie w sidła. Pociągnie ich urok osoby, związanej małżeństwem. Radzimy nie zobowiązywać się do niczego i nie przeciągać flirtu.

STRZELEC (23.11.—21.12.). W problemach małżeńskich skuteczniej pomoże ci Poradnia Rodzinna, niż „doświadczeni przyjaciele".

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.). Daj jasno do zrozumienia najbliższemu człowiekowi, że twoja łagodność i cierpliwość nie prowadzą do wodzenia cię za nos. Koziorożce nie znają uległości. Nie godzą się być pionkiem w żadnych układach.

WODNIK (21.1. — 18.2.). Jeżeli nie wiesz, na co się zdecydować, zastanów się nad każdą z proponowanych ewentualności. Jedne, z pozoru olśniewające, mogą się po namyśle okazać niecekawe. Inne przeciwnie.

RYBY (19.2. — 20.3.). Masz okazję do wypróbowania swej wytrzymałości i cierpliwości. Sprawa, na której ci wyjątkowo zależy, nie rozwija się po twojej myśli. Rozporządź swym postępowaniem tak, żebyś w żadnych okolicznościach nie miał do siebie pretensji.

dzienniczek

★ *DO KSIĘGI GUINESSA zostanie zapisany jeszcze jeden autor niezwykłego wyczynu — Anglik Parchment, który w ciągu 24 godzin wykonał 233 skoki ze spadochronem i jest to nowy rekord świata. O jeden skok mniej wykonał poprzedni rekordzista, Kanadyjczyk Blanchet, któremu teraz ogromnie współczujemy, bo tyle się naskakał, a już przestał być sławny.*

★ **MŁODE MAMY** bezskutecznie poszukują oliwki „Bambino". Poznańska „Lechia" bezskutecznie czeka na dostawy buteleczek z huty w Radomiu i surowca — oleju arachidowego z importu. Zjednoczenie namawia producenta, żeby zamiast arachidowego używał oleju sojowego, ale producent się wzbrania, twierdząc, że pupa niemowlęcia tego nie zdzierży. Kiepska teraźniejszość naszej przyszłości.

★ *W AMERYKAŃSKIM CZASOPIŚMIE „Pennysaver" ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Sprzedam męża. Tanio. Oddam bezpłatnie pełne wyposażenie wędkarskie, dżinsy, koszule i buty, psa rasy labrador (aportuje). W zasadzie dobry facet, ale rzadko bywa w domu. Możliwa zamiana".*

★ **KAŻDY WIDZI,** że rękawica bokserska w pewnej części jest biała (tylko tą częścią wolno uderzać), ale nie każdy wie jak trudno taką rękawicę zrobić. Odbywa się to metodą mozolnego i precyzyjnego zszywania skór. Takie rękawice są drogie, więc mogą ich używać tylko asy. Na spartakiadzie młodzieży nałożono adeptom na ręce owoc eksperymentu wytwórni: rękawice były w jednolitym ciemnym kolorze, a tam gdzie powinny być białe nalepiono biały plaster. W trakcie bicia pasek przylepiał się na oczy przeciwnikowi, więc łatwiej było go lać. Dzięki eksperymentom młodzież uczy się nie tylko boksu.

— No dalej, dalej, szukaj pana...

— Już raz ci powiedziałam, że nie wejdziesz do wody póki nie nauczysz się pływać!

★ *WIELE POKOLEŃ mieszkańców Scarrington w angielskim hrabstwie Nottinghamshire zbierało podkowy. Zbudowano z nich piramidę wysokości pięciu metrów. Teraz mieszkańcy Scarrington czekają na wielkie szczęście.*

★ **DOSYĆ PODŁE** papierosy „Klubowe" spotkał nie lada zaszczyt: w Opolu sprzedaje się je w sklepach „Pewexu", za tzw. waluty wymienialne. W związku z czym „Klubowe" zniknęły z kiosków „Ruchu".

★ *64-LETNI MĄŻ pani premier Wielkiej Brytanii, Denis Thatcher, przyjechał do Stratfordu i wpisując się do księgi hotelowej podał swój adres: Downing Street 10, Londyn. Recepcjonistka przeczytała to i powiedziała z przyganą w głosie: dałby pan spokój tym głupstwom".*

★ **DWIEMA FURGONETKAMI** wywiozła milicja łupy szajki złodziei samochodowych grasującej w Warszawie i okolicach. W krótkim czasie dokonała ona 30 włamań do samochodów, zdarzało się też, że kradziono i same pojazdy, wśród nich autokar wycieczkowy. Jednym z herszów grupy przestępczej, działającej z wyjątkowym tupetem i przebiegłością, był 24-letni Jerzy G. Po bliższym poznaniu okazało się, że jest on analfabeta.

★ *ZAMIAST RYBY Japończyk Johito Tanaka wyciągnął z morza pakiet zawierający złote monety. Jak się przypuszcza, skarb wrzucony został do wody przez przemytników w chwili, gdy zatrzymała ich policja.*

Anglia. Jas Johnson z Nuneaton potrafi zrobić z zapałek prawie wszystko — nawet jego kapelusz i laska wykonane są z tego, zdawałoby się, nietrwałego tworzywa

Czy jesteś spostrzegawczy?

Przy pierwszym spojrzeniu nie widać różnicy między tymi dwoma rysunkami. Rysownik wprowadził jednak 12 różnic. Czy potraficie je odszukać w ciągu jednej minuty.

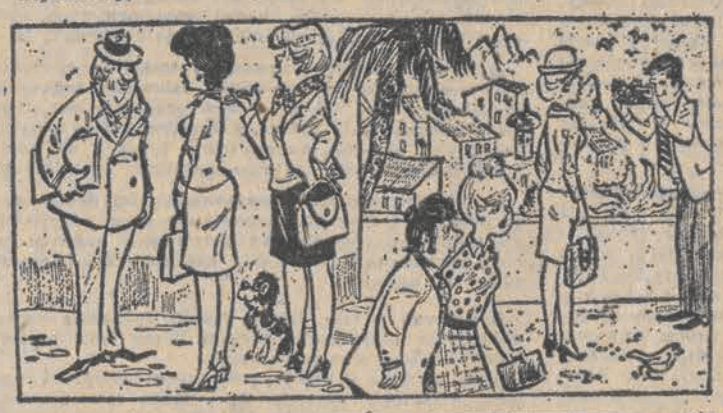

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁÓW

130

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 128

ARCYMAGICZNY KWADRAT

Artus, Raimus, Tilit, Umiar, Sutra.

NA POLOWANIU

Przedmioty znajdujące się na rysunku z myśliwym to rysunki nr 3, 7, 9.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

(działania podajemy rzędami poziomymi): 6 + 2 — 1 = 7; 2 + 1 + 4 = 7; 3 + 6 — 2 = 7; 5 + 9 — 7 = 7.

NAGRODY w postaci „Kalendarza Szaradzisty" wylosowali: Roman Zalewski, Łódź, ul. Maratońska 53/12, Barbara Łoś, Opoczno, ul. Staromiejska 72, Andrzej Kurcman, Pabianice, ul. Orla 48/58, Marek Predoń, Sulejów, ul. Rudnickiego 48/4, Urszula Dratkiewicz, Głowno, ul. Targowa 111.

Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji.

Zadanie arytmetyczne

caf − gi = adg
\+ \+ \+
eji − he = dad
hce − bfd = fgb

Pamiętając o tym, że jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry, należy wykonać to działanie arytmetyczne.

LABIRYNT

Wędrówkę po labiryncie rozpoczynamy od litery „P" w lewym górnym rogu, a kończymy na literze „O", znajdującej się w prawym dolnym rogu. Odszukane po drodze hasło dotyczy AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO, który, jako nagrody za prawidłowe rozwiązanie labiryntu, rozlosuje 10 lotów samolotowych nad Łodzią.

HUMOR

— Jestem tą blondynką z przeciwka. Oto lornetka.

TEATR NOWY W AMFITEATRZE NA ZDROWIU

„Wieczór Schillerowski"

Na najbliższy niedzielny wieczór (19 bm., godz. 20) amfiteatr na Zdrowiu będzie sceną Teatru Nowego. A na niej zagości słowo samego **L Schillera.** Aktorzy Teatru Nowego: **Janina Borońska, Zofia Grążiewicz, Elżbieta Jasińska, Mirosława Marcheluk, Krystyna Tolewska, Łucja Żarnecka, Marek Barbasiewicz, Leon Charewicz, Piotr Krukowski, Janusz Kubicki, Janusz Peszek, Grzegorz Potocki i Andrzej Żarnecki** przygotowali „Wieczór Schillerowski", nad którym kierownictwo muzyczne sprawuje **Anna Płoszaj.** Jest to prezent dla mieszkańców Łodzi na 35-lecie PRL. Widowisko ułożone zostało z korespondencji, wspomnień o Schillerze oraz z fragmentów wiecznie młodego „Kramu z piosenkami". A że reżyserem „Wieczoru" jest **Kazimierz Dejmek,** tym bardziej można mieć nadzieję, że uczestniczyć będziemy w ciekawym wydarzeniu artystycznym, godnym mistrza Schillera.

(rs)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-89
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-26
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Wojewódzka MO centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ 334-31,	874-88
Rejon Łódź-Południe	877-93
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna 08, 666-11,	795-55 257-77
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10,	706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

POWSZECHNY — nieczynny; 19.VIII. godz. 18.15 „Montserrat" Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) — nieczynne, 19.VIII. godz. 10—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16, 19.VIII. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—17, 19.VIII. godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—17 19.VIII. godz. 10—14

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15, 19.VIII. j.w.

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul Ogrodowa 15) godz. 11—15, 19.VIII. godz. 10—14

SZTUKI (ul Więckowskiego 36) godz. 10—17, 19.VIII. godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 8 do 20 (kasa do godz. 19)

LUNAPARK (ul. Konstantynowska 3/5) czynny w godz. 14—21

PALMIARNIA — czynna w godz. 10—17

KĄPIELISKO FALA — (al. Unii) czynne od godz. 10—19 (kasa do 18).

KINA

BAŁTYK — „Lęk wysokości" — USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.VIII. — j.w.

IWANOWO — „Przepraszam czy tu biją" pol. od lat 18 godz. 12.30; „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA od lat 12 godz. 10, 14.30 17, 19.30 19.VIII. — „Bajka „Smok" — godz. 9, dalej j.w.

POLONIA — „Jabberwocky" — ang od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17 15, 19.30 19.VIII. — j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Mistrz kierownicy ucieka" USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 14.30, 17.15, 19.30 19.VIII. — j.w.

WŁÓKNIARZ — „Tortury" fr., od lat. 15, godz. 10, 19.30, „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie" rum., od lat 12, godz. 12.15, 14.30, 17; 19.VIII. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Śmierć człowieka skorumpowanego" fr., od lat 18 godz. 10, 12 15, 14.30, 17, 19.30 19.VIII. — j.w.

WISŁA — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA, od lat 12. godz 10, 12.30, 15; „Aktorzy prowincjonalni" pol., od lat 18, godz. 17.30, 19.30 19.VIII. — j.w.

ZACHĘTA — „Czterej pancerni i pies", pol. b.o., godz. 12.15; „Wierna żona", fr., od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30 19.VIII. — j.w.

STYLOWY-LETNIE — „Lęk wysokości" USA od lat 15, godz. 20. (w dni niepogodne — kino nieczynne) 19.VIII. — j.w.

EDK — nieczynne

STUDIO — „Powrót różowej pantery" ang., od lat 12, godz. 17, 19.15 19.VIII. — j.w.

STYLOWY — „Będziesz dla nas obca" radz., od lat 15 godz. 15.45; „Idź do mamy, tata pracuje" fr., od lat 18, godz. 17.30, 19.30 19.VIII. — j.w.

DKM — „Sto koni do stu brzegów" pol., od lat 15, godz. 17, 19.30 19.VIII. — j.w.

KOLEJARZ — nieczynne.

GDYNIA — „Kapitan Mikula Mały" jug. b.o. godz. 15, „Strach na wróble" USA od lat 15 godz. 10 12.15, 17 19.30 19.VIII. — „Bajka „Koziołek" godz. 10, 11; „Ciepło" bułg., od lat 15, godz. 15; „Powrót różowej pantery". ang. od lat 12, godz. 12.15, 17.15, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Nie ma mocnych" pol. b.o. godz. 14, 15.45 „Strach nad miastem" fr. od lat 18 godz 9.30 11.45 17.30 „Nakarmić kruki" hiszp. od lat 15 godz. 20 19.VIII. — Bajka „Ballads o kapryśnej królewnie", godz. 10.30, 11.30, 12.30; „Nie ma mocnych" godz. 13.30; „Strach nad miastem" godz. 15.30, 17.45; „Nakarmić kruki" godz. 20

MUZA — „Mama" radz.-rum.-fr., b.o. — godz. 15; „Niezamężna kobieta" USA, od lat 18, godz. 17, 19.30

19.VIII. — Bajka „Pojedynek w buszu" godz. 14, dalej j.w.

1 MAJA — „Na tropie Sokoła" NRD, b.o., godz. 15; „Czarny korsarz", włos., od lat 15, godz. 17, 19.30 19.VIII. — Bajka „Psia podróż" godz. 14, dalej j.w.

POKÓJ — „Ostatni raz", USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30 19.VIII. — Bajka „Bocianie gniazdo" godz. 14.30, dalej j.w.

ROMA — „Jak się budzi królewny" czes., b.o., godz. 12.15; „Panowie dbajcie o żony" fr., bo.., godz. 10, 15, 17.15, 19.30 19.VIII. — Bajka „Ballada o królu Pleciuchu" — godz. 10, 11; „Jak się budzi królewny" godz. 12.15; „Panowie dbajcie o żony" godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Szklane paciorki", radz., b.o., godz. 15.30; „Wielki sen" ang., od lat 15, godz. 17; Film premierowy. „Szczęki II" USA, godz. 19.30 19.VIII. — Bajka „Kaśka i Baśka w cyrku", godz. 14.30; „Szklane paciorki", godz. 15.30; „Wielki sen", godz. 17, 19.30

OKA — „Gwiezdne wojny" USA, od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

19.VIII. — j.w. godz. 15, 17.30, 20

POLESIE — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" pol., od lat 15, godz. 17, 19 19.VIII. — j.w., godz. 15, 17, 19

POPULARNE — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12 godz. 15.45, „Zmory" pol. od lat 18 godz. 16 19.VIII. — j.w.

ENERGETYK — „Hop.. i jest małpolud" czes., od lat 12, godz. 16.30; „Zabawka" fr., od lat 12, godz. 18.30 19.VIII. — j.w.

HALKA — „Chłopiec z burzy" austr. b.o. godz. 15. „Adela jeszcze nie jadła kolacji" czes. godz. 17, 19 19.VIII. — Bajka „Trzy pingwiny", godz. 14; „Chłopiec z burzy", godz. 15; „Mroczny przedmiot pożądania", fr.-hiszp., od lat 18, godz. 17, 19

PIONIER — „Ebirah — potwór z głębin", jap., od lat 12, godz. 15.30; „Roman i Magda", pol., od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 19.VIII. — Bajka „Poważne zmartwienie", godz. 14.30, dalej j.w.

REKORD — „Gwiezdne wojny" USA od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30 19.VIII. — Bajka „Wojtuś i Bacuś", godz. 13.30, dalej j.w.

ŚWIT — „Niech żyją duchy", czes., b.o., godz. 15; „Serpico", wł., od lat 15, godz. 17, 19.30 19.VIII. — Bajka „Sroczka złodziejka", godz. 14, dalej j.w.

SOJUSZ — „Gęsiarek Maciek", węg., b.o., godz. 15.15; „Przez Góry Skaliste", USA, b.o., godz. 17 19.VIII. — j.w.

TATRY — „Bitwa o Midway" USA, od lat 12, godz. 10, 12.30, 17, 19.30; „Cudowny kwiat" radz., b.o., godz. 15 19.VIII. — Bajka „Reksio Śpiewak", godz. 10, 11; „Cudowny kwiat", radz., b.o., godz. 12; „Bitwa o Midway", godz. 14.30, 17, 19.30.

DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomierska 146

STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-087, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087, Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, ul. Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, ul. Dzierżyńskiego 1

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — z dzielnicy Górna Por. „K", ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Lokatorska, Rzgowska, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K", ul. Fornalskiej oraz położnictwo miasto Konstantynów

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna, Por. „K", ul. Felińskiego i Tatrzańska, dzielnica Śródmieście Por. „K", ul. 10 Lutego, ginekologia — dzielnica Polesie Por. „K", ul. Olimpijska oraz położnictwo miasto i gmina Aleksandrów

Instytut Poł.-Gin. AM (Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Por. „K", ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce, ginekologia — dzielnica Polesie, ul. 1 Maja oraz położnictwo gm. Andrespol

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K", ul. Kasprzaka i Gdańska oraz położnictwo miasto Zgierz

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie oraz miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęczew

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów gm. Parzęczew, Andrespol, Łódź — dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. Srebrzyńska

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — miasto i gmina Głowno, Stryków, gmina Nowosolna oraz położnictwo gmina Zgierz

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto Konstantynów, gmina Andrespol, Parzęczew i Andrespol

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna. — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

19.08.

Chirurgia ogólna — Bałuty — jak w dniu 18.08. br. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20—6, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20—5

Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 406-56

Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa, Szpitala im Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-85

Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09.

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

Rekord w „Centralu"

Rekord padł w ubiegłą środę w „Centralu". Tego dnia uruchomiono tam na II piętrze specjalne stoisko ze sprzętem oświetleniowym — pierwsze w kraju, pod patronatem „Polamu". Mimo że pracowano niespełna 8 godzin, osiągnięto nie notowane w tej branży obroty — 350 tys. zł!

Jak twierdzą handlowcy, nie ma chyba sklepu tej branży w kraju, który by uzyskał dziennie takie obroty. Dlatego systematycznie przybywają do „Centralu" dostawy z poszukiwanym sprzętem oświetleniowym.

(s)

Droga do szkoły musi być bezpieczna

W czasie wakacji funkcjonariusze WRD KW MO w Łodzi systematycznie odwiedzali ośrodki kolonijne, półkolonijne oraz obozy znajdujące się w granicach województwa miejskiego łódzkiego. Wyświetlano filmy, wygłaszano prelekcje, organizowano konkursy — wszystko z myślą o tym, by nasi najmłodsi dobrze poznali zasady ruchu drogowego i by ich droga do i ze szkoły była bezpieczna. Dlatego również w ostatnim okresie wyremontowano znaki drogowe i założono przed wszystkimi szkołami barierki zabezpieczające.

W poniedziałek, 20 sierpnia uczniowie szkół podstawowych . rozpoczynają naukę Ruchliwe i wąskie ulice naszego miasta zapełnią się młodzieżą. Nad ich bezpieczeństwem — szczególnie w dniu rozpoczęcia nauki — czuwać będą funkcjonariusze MO, społecznicy z ORMO, harcerze MSR. Przed każdą szkołą i na okolicznych skrzyżowaniach oraz ruchliwych przejściach stać będą patrole.

Przypominamy rodzicom, by jeszcze przed wyjściem do szkoły przeegzaminowali swoje pociechy z podstawowych zasad zachowania się w ruchu drogowym. Z pewnością nie zaszkodzi... (s)

Dyżur w poradni grzyboznawczej

Wojewódzka Stacja San.-Epid. w Łodzi od lipca zanotowała już 55 przypadków zatruć grzybami. Jak nam powiedziała wczoraj dr Ewa Musiałowicz z Instytutu Medycyny Pracy — nie ma dnia, aby lekarze nie udzielali pomocy osobom, które uległy zatruciom grzybami.

Przypominamy, że w poradniach grzyboznawczych Stacji San.-Epid. przy ul. Przybyszewskiego 10 oraz przy ul. Wodnej 40 można przejrzeć broszurki z rysunkami grzybów, a w poradni przy ul. Przybyszewskiego 10 wystawiono także modele grzybów najczęściej spotykanych. Poradnie czynne są codziennie w godz. 8—15, w sobotę do godz. 13. W wolne dni i niedziele dyżuruje poradnia przy ul. Wodnej 40 w godz. 12—17. (Kas)

Niedzielne wycieczki

★ **Piesza na 16-kilometrowej trasi: Tomaszów Maz. — Nowy Ludwików — Ciebłowice — Spała. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 8.** ★ **Piesza na 18-kilometrowj trasie: Lućmierz — Rosanów — Leonów — Dąbrówka — Malinka — Zgierz. Zbiórka na dworcu MPK (ul. Północna) o godz. 8.** ★ **Rowerowa na 49-kilometrowej trasie: Łódź — Zgierz Ozorków — Biała — Łódź. Spotkanie na rynku Starego Miasta o godz. 8.** (k)

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Sterner W. — Gefangeni i dipisi. KiW 1979, s. 310, zł 25;

Rajzman E. — Modlitwa wielka. WPoz. 1979, s. 97, zł 18;

Ajtmatow Cz. — Łaciaty pies biegnący brzegiem morza. Czyt. 1979, s. 141, zł 20;

Korabiewicz W. — Dobry simba. Biblioteka Literatury Faktu. Czyt. 1979, s. 280, zł 32;

Kinastowski W. — Biologia i kosmobiologia a światopogląd. KiW 1979, s. 179, zł 35

Barszczewska — Krupa A. — Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1832—1863. WŁ. 1979, s. 499, zł 100;

W kilku zdaniach

SOBOTA

☆ **Dyskoteka** — kąpielisko „Fala" w parku na Zdrowiu w godz. 19—22.

NIEDZIELA

☆ **Zawody wędkarskie** w pabianickiej Busince w godz. 6—9.

☆ **Bieg po zdrowie** na Młynku w godz. 11—13.

★ **Maraton pływacki oraz turniej kometki** w godz. 11—15 w Mrożyczce (Głowno).

☆ **Gry i zabawy sportowe** w godz. 10—16 w zgierskiej Malince.

☆ **Impreza sportowo-rekreacyjna** od godz. 10 w Parku Wolności w Pabianicach.

☆ **Dyskoteka** — kąpielisko „Fala" w parku na Zdrowiu w godz. 19—22.

NIEDZIELA

☆ **Zawody wędkarskie** w pabianickiej Busince w godz. 6—9.

☆ **Bieg po zdrowie** na Młynku w godz. 11—13.

★ **Maraton pływacki oraz turniej kometki** w godz. 11—15 w Mrożyczce (Głowno).

☆ **Gry i zabawy sportowe** w godz. 10—16 w zgierskiej Malince.

☆ **Impreza sportowo-rekreacyjna** od godz. 10 w Parku Wolności w Pabianicach.

☆ **Dyskoteka** — kąpielisko „Fala" w parku na Zdrowiu w godz. 19—22.

dyżury SKLEPÓW

W niedzielę, w godz. 10—16 dyżurują sklepy delikatesowe i spożywcze przy ul. ul.: Zachodniej 25, Przybyszewskiego 1, Rajdowej 2, Głównej 12/14, Armii Czerwonej 100; w godz. 11—18 — cukiernicze przy Zgierskiej 7, Wojska Polskiego 152, Tybury 1, Plantowej 1-6, Przybyszewskiego 63, Gagarina 6, Rzgowskiej 39, Pabianickiej 126, Piotrkowskiej 9 i 67, Obr. Stalingradu 20, Nawrot 8, Nowotki 150a, Kopcińskiego 31a, Kilińskiego 10, Głównej 59, Tuwima 63, Armii Czerwonej 31. Kasprzaka 26; w godz. 10—16 kwiaciarnie przy Rydzowej 10, pl. Wolności 11, Piotrkowskiej 59, 136 i 277, Nowotki 94, Sienkiewicza 40, a w godz. 11—13 przy Armii Czerwonej 105, Przybyszewskiego 22 i Kasprzaka 27.

(k)

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 18 SIERPNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Na południe od Czantorii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje na lato. 13.20 Z nagrań grupy „Black Byrds". 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Filmy bez wizji. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z opolskiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.00 Wiad. 21.05 Gwiazdy jazzu — Sarah Vaughan. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 „Radioproblemy". 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.55 „Lovers" — gra zesp. „Crash". 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 R. Wagner — duet Senty i Holendra oraz scena finałowa z II aktu opery „Holender Tułacz". 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci „Letnie koszałki, opałki" — aud. poetycka T. Lipszyca. 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka W. A. Mozarta. 15.20 Radioferie. 16.00 Śpiewa Sława Przybylska. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz te książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Rekord świata" — opow. J. Kawalca. 17.40 „Wraca człowiek myśla" — rep. lit. 18.00 Radiowa estrada małych muzyków. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 19.30 Maria Callas — Soprano Assoluta. 20.00 „List ze Strumian" — aud. o poezji J. Kulmowej. 20.15 Festiwal w Bergen — odtw. recitalu pianisty M. Perahi. 21.05 Wiad. i inf. sportowe. 21.15 d.c. Festiwalu w Bergen. 22.05 „Żywoty panów swawolnych" — aud. J. Bekkera. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. S. Stawiński: „Młodego Warszawiaka zapiski z urodzin". 11.30 Dyskoteka pod grusza. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Właściwy moment" — odc. pow. 14.00 Lato w Filharmonii — mistrzowie czeskiego baroku. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.30 Zgryz — magazyn M. Zembatego. 16.30 Piosenki z Iluzjonu. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Aint Misbehavin" czyli Fats Waller na Broadwayu — cz. II. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Pisarz miesiąca — Miron Białoszewski. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew: „Gracz". 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Rowles. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Morderca jego żony" — słuch. wg. opow. H. Slesara. 22.40 „Strofki na gitarę" — śpiewa S. Krajewski. 23.00 Odgłosy przyrody. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Piotrkowskie inicjatywy" — aud. H. Smolągi (Ł) 12.25 Giełda płyt. 13.00 Recital Andrzeja Zauchy. 13.15 Przeboje na lato. 13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Tańce Podgórza Cieszkowickiego. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: Teatr J. Słowackiego — „Fantazy" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica: Wypadek czy samobójstwo? 16.25 Pomnikowe legendy — Pałac pod Blachą. 16.40 Aktualności dnia. (Ł). 16.55 Recenzja (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 „Discorama" w opr. M. Niedźwieckiego (Ł). 18.00 „Barwy miasta" — rep. (Ł). 18.20 Chwila muzyki (Ł). 18.25 Kobiety różnych epok — Pani na Łańcucie — Izabella Lubomirska. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.10 Kosmos bliski i daleki. 22.30 Radiowe portrety Polaków — Ludwik Krzywicki. 22.50 Pieśni S. Rachmaninowa śpiewa N. Gedda. 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 19 SIERPNIA

PROGRAM I

9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Zgubione — znalezione" — słuch. A. Osieckiej. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Inform. dla kierowców. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach" — odc. 1008 pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 16.05 Teatr PR: „Gdańsk, godzina ypsylon" — cz. III słuch. K. Radowicza. 16.35 Muzyka. 16.50—17.50 Transmisja z połowy meczu piłkarskiego: Polska — Libia ze Słupska przez Rozgłośnię w Koszalinie. 17.50—18.00 Muzyka. 18.00—18.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05—18.07 Ze Słupska. Informacje dla kierowców 18.07—18.52 Studio Młodych. 18.52 Muzyka. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Z dziejów kabaretu — odc. XVIII — Z. Wiktorczyk. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Orkiestra G. Mulligana. 0.01 Wiad. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

12.05 Poranek symfoniczny z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie. 13.00 Teatr PR: „Eminencje i Bałabancje" — słuch. wg. pow. E. Niziurskiego. 14.30 Wiad. 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Gokart" — słuch. P. Severa. 15.45 Rozrywkowa audycja reklamowa. 16.00 Koncert chopinowski z nagrań A. Watts'a. 16.30 „Trzecia strona medalu" — łódzki serial estradowy (Ł). 17.35 E. Granados: „Dante" — poemat symfoniczny op. 21. 18.00 Panorama wokalistyki polskiej. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 „Moda i piosenka". 19.00 Recital Dalidy. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne — S. Diagilewa „Śmierć w Wenecji". 22.00 Muzyka. 22.30 „Błąd na błędzie" — mag. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 9.10 Parada tradycjonalistów. 9.30 Romantyczny polonista — Karel Krejci. 9.50 Przeboje Skaldów, gra W. Nahorny 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Przesłuchanie — odc. słuch. dokument. A. Dołęgowskiego. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Z nowych nagrań Programu III. 15.00 „Z elementarzem przez świat" — rep. W. Ślusarskiego. 15.20 „Jestem" — nowa płyta zesp. „Earth, Wind and Fire". 16.00 Teatrzyk Zielone Oko — „Szklanka" — słuch. wg opow. H. Slesara 16.31 „W nastroju" — gra Ork. G. Millera. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „W nastroju" — gra Ork. K. Viacha. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew: „Gracz". 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Ars poetica — aud. L. Marjańskiej. 21.00 T. Baird: III Symfonia i Muzyka epifaniczna. 21.30 Z bliska i z daleka: Kazimierz Kord (III). 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Rowles. 22.15, Gdańsk 39 — „Gdańszczanie" — rep. dokumentalny A. Semkowicz i M. Bejkajły. 22.35 „W nastroju" — gra Ork. Olega Ludstrema. 23.00 Odgłosy przyrody. 23.05 Wieczorne spotkania z C. Gayle. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 Niedzielny program literacki w opr. T. Giegiera (Ł). 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Sztuka bez ram — Perspektywa w malarstwie 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wiad. 12.05 Teatr Letni nie tylko dla młodzieży — „Stara baśń" — cz. VII słuch. wg pow. J. I. Kraszewskiego. 12.45 Ożywić znaki na mapie — „W bieszczadzkich uroczyskach". 13.30 Koncert z gwiazdą — „Brothers Johnson". 14.10 Łowcy dźwięków — aud. Z. Korzeniowskiego. 14.30 Muzyka. 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Powrót posła" — słuch wg komedii J. U. Niemcewicza (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 „Koncert życzeń" w opr. M. Kamińskiej (Ł). 16.35 Ton i test (Ł). 16.36 „Henryk Debich zaprasza..." (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 D. Scarlatti — Sonata klawesynowa C-dur. 18.30 Fenicjanie — naród kupców i żeglarzy. 19.00 K. W. Gluck: „Orfeusz i Eurydyka" — opera w 3 aktach. 20.56 Gra i dyryguje Dawid Ojstrach. 22.00 Wiad. sportowe (Ł). 22.10 Muzyka kameralna Bartoka. 22.55 Wiad.

Ewa Dałkowska

...jest jedną z bardziej interesujących aktorek młodego pokolenia. Karierę sceniczną zaczęła zaledwie kilka lat temu, a już ma na swoim koncie kilka znakomitych ról filmowych, teatralnych i telewizyjnych. W filmach: „Sprawa Gorgonowej", „Bez znieczulenia", czy spektaklach takich jak „Parady" i „Czarownice z Salem" Ewa Dałkowska udowodniła, że należy ona do aktorek nie tylko utalentowanych i inteligentnych, ale i świetnie przygotowanych warsztatowo.

Ewa Dałkowska na studia aktorskie zdecydowała się będąc już studentką Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez pewien czas godziła zajęcia na polonistyce ze studiami aktorskimi. Dopiero po uzyskaniu dyplomu filologa mogła poświęcić się bez reszty wymarzonemu aktorstwu.

W 1972 roku, zaproszona przez Ignacego Gogolewskiego pojechała wraz z grupą kolegów ze szkoły teatralnej do Katowic. Początkująca aktorka miała wtedy już za sobą pierwszą rolę filmową. W „Nocach i dniach", reżyserowanych przez Jerzego Antczaka, który powierzył jej niezbyt wdzięczną i trudną rolę Olesi Chrobotówny. Wywiązała się z niej znakomicie. Pracę w filmie, zapoczątkowaną przez rolę w „Nocach i dniach", po których przyszły kolejne propozycje, godziła z występami w teatrze katowickim. W ciągu krótkiego czasu Ewa Dałkowska zagrała tam kilka interesujących ról — m. in. Rachelę w „Weselu" Wyspiańskiego. Ją w „Poczwórce" Mrożka, Abigail w „Czarownicach z Salem" Millera. Utalentowana aktorka nie długo gościła w Katowicach, bowiem dyrektor warszawskiego Teatru Powszechnego Zygmunt Hübner, który wcześniej widział ją w przedstawieniu dyplomowym, zaproponował jej przejście do kierowanego przezeń zespołu.

Tu zagrała Ewa Dałkowska m. in. w „Nocy Trybad" i „Barbarzyńcach".

Wszechstronna aktorka — z równym bowiem powodzeniem gra Ewa Dałkowska role komediowe jak i dramatyczne. Interesuje się wszystkimi formami wypowiedzi aktorskiej. Najbardziej jednak ceni teatr, w którym, jak mawia, „zbiera te wszystkie umiejętności, które sprzedaje się potem w filmie i telewizji".

Być może w tym właśnie leży między innymi tajemnica nie tylko teatralnych, ale i filmowych sukcesów młodej aktorki, która zdobyła sobie uznanie i sympatię widzów.

(KB)

EPITAFIUM KU CZCI BACZYŃSKIEGO

„Dłonie przebite, krzyż za mną idzie,
śmierci powinność" („Elegia")

Gdy zginął w Powstaniu Warszawskim miał zaledwie 23 lata. Poległ 35 lat temu na Placu Teatralnym w obronie Pałacu Blanka Niemal w tym samym miejscu stoi dziś Nike Warszawska.

Po wybuchu wojny Krzysztof Kamil Baczyński, świeżo upieczony maturzysta, wstąpił na wydział polonistyki tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1942 był już poetą wysoko cenionym przez takich pisarzy, jak Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Piętak i Jerzy Zagórski. A oto jak wspomina swoje pierwsze spotkanie z Baczyńskim autor „Sławy i chwały": **„Trochę byłem rozczarowany widząc przed sobą niedużego młodzieńca o dość pospolitym wyglądzie. Tylko wspaniałe, wielkie, niebieskie oczy świadczyły o wewnętrznym życiu. Paliły się po prostu".**

Największym dramatem Krzysztofa było to, że musiał z wewnętrznego przekonania wybrać walkę, gdy przez talent i historię przeznaczony był na poetę. W czerwcu 1943 roku wstąpił do Harcerskich Grup Szturmowych „Szarych Szeregów". Jako „Krzysztof Zieliński" został skierowany na 4 turnus Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agrikola". Był słuchaczem klasy 9 i został wpisany do ewidencji Harcerskiego Batalionu Szturmowego „Zośka" pod znakiem Z/2/11/320 jako strzelec drugiej kompanii noszącej kryptonim „Rudy".

Nadszedł tragiczny sierpień 1944 r. — powstanie. Baczyński był w tym czasie żołnierzem batalionu „Parasol". Otrzymał przydział do oddziału kpt. „Gozdawy", który walczył na Placu Teatralnym. 4 sierpnia padł śmiertelnie trafiony kulą hitlerowskiego strzelca wyborowego. Wtedy jeszcze niewielu powstańców wiedziało, że śmiercią żołnierza poległ jeden z najwybitniejszych poetów młodego pokolenia.

Za życia Baczyńskiego ukazały się jako druki konspiracyjne jedynie nieliczne jego utwory. Zaledwie kilka wierszy znalazło się w zbiorku „Zamknięty ogniem" (1940) — odbito go w siedmiu egzemplarzach w Wydawnictwie Subkatorów Przyszłości. Drugi druk okupacyjny z tej samej serii, nosi tytuł „Dwie miłości" (1940) i podobnie jak poprzedni wydany został w siedmiu egzemplarzach. Poza tym, staraniem czasopisma „Droga" ukazał się druk konspiracyjny „Arkusz poetycki nr 1". W roku 1942 wyszły w podziemnej Warszawie „Wiersze wybrane".

I to wszystko — tak mało, a zarazem tak wiele. Spuścizna Baczyńskiego to symbol — symbol bohaterstwa pokolenia „Kolumbów", wielkości i wspaniałości polskiej młodzieży.

Czyż dziwić się można, że tyle w twórczości Baczyńskiego cierpienia, obsesyjnie powracającego motywu śmierci, a zarazem afirmacji życia, zachwytu nad pięknem otaczającego świata i natury. Przecież pokolenie Krzysztofa to „Kolumbowie", którzy przeżywali swe pierwsze kontakty z prawdziwym życiem, swe pierwsze miłości, przyziemni radości i tragedie w ogniu walk, w klimacie nieustannego zagrożenia. Ci młodzi nie mieli czasu na naukę prawd życiowych, wcześnie musieli dokonać wyboru, wymagającego od nich nie sztubackiej fantazji, lecz doświadczenia i rozwagi. Może dlatego te wiersze, pisane przez dwudziestolatka, mają w sobie taką nieprzemijającą moc oddziaływania, są trzepotem wzburzonego serca.

Baczyński pragnął zostać grafikiem. Niemal nieznane są dziś jego dzieła plastyczne. I one są przepojone tragizmem i duchem wojny — niczym „Okropności wojny" Francisco Goyi pierwszego, który przedstawił wojnę brudną i ponurą. Szczególnie przejmującą wymowę ma rysunek z 1940 roku pt. „Pokolenie". Trzech młodych chłopców, może rówieśników Krzysztofa, przegląda się w lustrze. Odbicie zaś ukazuje trzy szkielety w hełmach... zaiste jest coś przerażającego w tym skrajnym pesymizmie „Kolumba".

Pisarz i krytyk literatury, Jerzy Zagórski nazwał Krzysztofa Kamila Baczyńskiego największym poetą polskim od czasów Juliusza Słowackiego. Jest to oczywiście stwierdzenie dyskusyjne. Bez względu jednak na efekt owych porównań, zadziwia u Baczyńskiego panowanie nad słowem, bogactwo języka i fantazji, znalezienie własnego stylu, słownictwa, obrazowania i metaforyki, adekwatnych do własnego widzenia świata i służących jedynemu i najważniejszemu celowi — walce o wolność ojczyzny.

Taka była postać Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, żołnierza — poety i taką starałem się ją przedstawić w w 35 rocznicę Powstania Warszawskiego i Jego śmierci.

„Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula synku, czy to serce pękło".
(„Elegia o... chłopcu polskim)")

WITOLD SOBCZYK

Kompozytor, długoletni dyrektor Szkoły Muzycznej, działacz społeczny, prezes, a obecnie sekretarz Federacji Stowarzyszeń Kulturalnych, aktualnie sprawuje funkcję dyrektora Teatru Wielkiego.

— Znajomość środowiska, potrzeb, nastrojów i mentalności — to pomaga w pracy, mówi Andrzej Hundziak. — Ale zawsze i w każdej dziedzinie sztuki bardzo istotne jest zachowanie miejsca dla ryzyka. Nie może być wyłącznie metod sprawdzonych, wykorzystywania wiedzy „wtajemniczonych". Ryzyko to materialny, a często tylko psychiczny komfort, na który musi być nas stać. Preferować odwagę, pomysłowość, rzutkość, umiejętność podejmowania decyzji — te zasady staram się stosować w życiu i pracy.

U nas nie sądzi się zwycięzców ale często unika świadomości, że w ryzyko wkalkulowana jest porażka. Stać na nie ludzi o niesłychanej odwadze albo takich, którzy dzięki zajmowanej pozycji mogą sobie na nie pozwolić. Bywa jednak czasem, że tym ostatnim już się po prostu nie chce. I tak kroczymy wypróbowanymi drogami.

Zachować miejsce dla ryzyka

— Mówi się często, że gonitwa za dobrami materialnymi spycha sztukę na plan dalszy. To rodzi pytanie: czy czasy sprzyjają sztuce?

— Myślę, że nie trzeba dowodzić konieczności jej udziału w życiu. Nie wyobrażam sobie, że mogłoby jej zabraknąć, ale wiadomo, że im więcej trosk, tym bardziej komplikuje się odbiór. W naszej sytuacji jednak istnieją warunki dla tworzenia i odbioru. Brakuje tylko systemu, który pozwoliłby nawet w przypadku słabszego jednego ogniwa, jednego człowieka, funkcjonować sprawnie całemu organizmowi.

— Ale system nie wystarczy raz na zawsze.

— Wymaga ulepszeń i zmian. Nasz system polityczno-gospodarczy ma na tyle rozległe ramy, że byłoby możliwe sterowanie i ulepszanie. Cóż jednak, gdy elastyczności brak. Oto przykład: ludzie przenieśli się z centrum do przedmiejskich osiedli. Ale kultura za nimi nie poszła. Albo inny: zbudowano piękne kluby i domy kultury przy odległych zakładach produkcyjnych. Tylko nikt tam nie bywa.

— Zatem wypada liczyć głównie na poszczególnych ludzi, którzy w morzu potrzeb znajdą miejsce dla kultury, bez której można żyć bardziej niż bez mieszkania...

— Osobowość managera przejętego rolą upowszechnienia kultury jest niesłychanie ważna. On musi stworzyć ofertę i mieć szansę wprowadzenia jej w życie.

— Teraz ja mam przykład: Festiwal Muzyki Dziecięcej „Do-Re-Mi", którego organizatorem jest właśnie pan, a który wywołał tyle dyskusji w całym kraju.

— Ta impreza była wypełnieniem luki. Podczas zjazdu kompozytorów poświęconego edukacji społecznej, okazało się właśnie, że twórczość dziecięca to temat do podjęcia i nobilitowania. Uważana za nieprestiżową, nieopłacalną, mało atrakcyjną, zeszła na margines zainteresowań kompozytorskich, ale konieczność stało się przywrócenie jej znaczenia.

— Działanie, w obiegowych pojęciach, często sprowadza się do uczestnictwa w zebraniach.

— Japończycy mówią, że narada konstruktywna, to taka, w której uczestniczy do trzech osób, produkcyjna do sześciu, a powyżej, to już można tylko hymny śpiewać. Wychodzić z działaniem naprzeciw potrzeb, to o wiele korzystniejsze i skuteczniejsze niż rozważanie czego nie można.

— Ale działania np. operowe, nowe inscenizacje, kolosalne koszty często niewspółmierne do efektów.

— Głównie dlatego, że pokutuje wciąż tradycjonalizm scenografów. Wiem, że w Teatrze Wielkim każdemu nowemu scenografowi demonstruje się możliwości techniczne naszej sceny, sprawność świateł, zapadni itp. On się zachwyca, mówi o przydatności tej całej machiny, a potem zamawia tonę stali i 10 m sześc. tarcicy. Bo to wypróbowane. A ponadto czołowi scenografowie są tak rozchwytywani, że co zrobią to zrobią. A młodzi? Tu znów trzeba by mówić o ryzyku...

— A pan jako dyrektor jest gotów je ponieść?

— Nigdy go nie unikałem. Tylko w ten sposób można mówić o kroku naprzód. Młodzi szukają szansy i trzeba ją dać.

— Proszę o przykłady.

— Kierownictwo artystyczne obejmuje 32-letni utalentowany dyrygent Wojciech Michniewski, obecnie bardziej znany w Europie niż w kraju. Zaprezentuje się trzech młodych tenorów i trzech barytonów. Ponadto do współpracy udało się namówić sporą grupę młodych artystów, m. in. popularnego dyrygenta Jacka Kasprzyka. Młodzi muzycy na pewno mają łatwiejszą drogę w przebiciu się, niż np. aktorzy czy filmowcy. Nie trzeba drogiej taśmy, kamer, całej machiny organizacyjnej. Po prostu albo się ma talent i chęć do pracy albo nie.

— Młodzi twórcy w dyskusjach często podkreślają sprawę wierności sobie...

— W muzyce można być sobie absolutnie wiernym, nie licząc się z koniunktura. Tutaj określenie się ma dość nieczytelny wymiar. Sztuka nie może być apolityczna, ale sfera dźwięków, to jednak nie słowo, ani obraz.

— We wszelkich ocenach zarówno w sztuce, jak i w życiu, dominuje metoda porównań.

— Konfrontacja jest nie do uniknięcia. Prawdą jest jednak, że na drugim planie, a nawet jeszcze odleglejszym, pozostawiamy sprawy kultury. Masowe wyjazdy za granicę, nie do pomyślenia za moich studenckich czasów, sprawiają, że widzimy wiele, obserwujemy, że gdzieś żyje się łatwiej, lecz umyka uwadze fakt, że kultura jest tam częścią spekulacji finansowych i pozostaje często poza zasięgiem przeciętnego człowieka. Ale znów, myśli się o niej chętnie kiedy nie nękają tzw. potrzeby podstawowe. Gdyby jednak nagle zabrakło tego co mamy w dziedzinie kultury... Upowszechnianie jest niesłychanie ważne.

W sferze muzyki ma ono dość wyjątkowe znaczenie jako, że wymaga bardzo wielu skomplikowanych zabiegów. O tym, że myśli się, jak przybliżyć muzykę odbiorcy, niech świadczy fakt organizowania przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, jeszcze w tym roku, kongresu upowszechniania kultury muzycznej. Trudna sztuka w wyniku większych starań, może okazać się mniej trudna. Zresztą starania, ryzyko, odpowiedzialność i odwaga to cechy, które muszą pozostać nieodłącznymi na każdym stanowisku i w każdej działalności.

Rozmawiała: **RENATA SAS**

LINIE I BARWY MALARSTWA A. STANKOWSKIEGO

W Salonie Sztuki Współczesnej przy ul. Piotrkowskiej 88 otwarto wystawę malarstwa i grafiki, których twórcą jest Anton Stankowski — artysta z RFN.

Nazwisko świadczy o jego słowiańskim pochodzeniu, co zresztą potwierdza on sam.

— Dziadek mój — informuje nas Stankowski — był Mazurem, który w poszukiwaniu kawałka chleba emigrował do Niemiec. Mój ojciec pracował w Westfalii, ja zaś przez jakiś czas przebywałem w Zurichu, obecnie mieszkam w Stuttgarcie.

W Zurichu uprawiał Stankowski m. in. grafikę użytkową. A teorie propagowane w tej dziedzinie przez Stankowskiego były tak bardzo awangardowe, że zaważyły one na twórczości wielu szwajcarskich grafików.

Na wystawie w Łodzi zaprezentował Stankowski (utalentowany uczeń Maxa Burchartza) malarstwo i grafikę, których charakter świadczy o tym, że jest on jednym z czołowych przedstawicieli sztuki konstruktywistycznej w Niemczech.

Zebrane tu dzieła — zastawione chronologicznie — przedstawiają całokształt jego twórczości malarskiej oraz kolejne fazy jej przemian. Świadczą, jak wyzwala się on kolejno spod wpływów takich artystów jak Mondrian, Klee, Malewicz, ażeby wypracować sobie — jako zdecydowany indywidualista — własny styl.

Nie aprobując formuł sztuki przedstawiającej, z obrazów swoich eliminuje fabułę. Tematem ich są rozgrywki między kolorem i formą. Mają też swoją wymowę chociażby tytuły niektórych jego kompozycji. Na przykład: „W siedmiu fazach — drugi kwadrat", „Kwadratura spirali", „Struktura liniowa", „Dziewięć pól kompozycji ze wstęgami" itd.

Artysta komponuje je przy wprowadzaniu różnych kształtów geometrycznych, a przede wszystkim kwadratu, w którym w efektowny sposób krzyżują się rytmy linii i świetność barwy o najrozmaitszym natężeniu.

Dla zwolenników malarstwa nieprzedstawiającego jest wystawa malarstwa i grafiki Stankowskiego bardzo pouczająca i zachęcająca do dyskusji.

M. JAGOSZEWSKI

Honoraria wielkich ludzi

Nie tylko w handlu i polityce, także w sztuce i literaturze, w większości wypadków chodzi o pieniądze. Zresztą artyści mieli i mają często duże zdolności finansowe.

Peter Paul Rubens był genialnym malarzem. Równie dobrze dbał o swoje interesy — za jeden obraz brał ponad 1000 florenów. Aby po jego śmierci spisać i podzielić majątek, potrzeba było 5 miesięcy, podczas, gdy Rembrandt van Rijn umarł w skrajnej biedzie w przytułku dla ubogich. Mimo swych bogactw, Rubens często się skarżył: — **Już od bardzo dawna poznałem wykrętne zwlekanie książąt w sprawach pieniężnych.**

Hiszpański geniusz pędzla — Francisco Goya za „Portret zbiorowy rodziny królewskiej" otrzymał 17 tys. realów. Po 2 tysiące za postacie obojga królów i ich dzieci, po 1000 za pozostałych członków rodziny królewskiej. Gdy został mianowany pierwszym malarzem nadwornym, otrzymywał 50.000 tysięcy realów rocznie pensji i 500 dukatów na koszty utrzymania powozu.

Nie powodziło się natomiast zbyt dobrze dawnym aktorom. W Polsce pod koniec XVIII wieku gaże aktorskie były uderzająco niskie: od kilku do kilkunastu dukatów miesięcznie. Ponadto wybitny artysta miał raz do roku benefis — ze specjalnie reklamowanego przedstawienia brał cały dochód, a także podarki.

Obecnie aktorzy mają się raczej dobrze. Marlon Brando za małą rolę ojca Supermana, uczonego Jor-El z planety Krypton, otrzymał 2 miliony dolarów (za 12 dni zdjęciowych!). Lee Marvinowi za film „Zabójcy" zapłacono 1 mln dolarów, za musical westernowy „Pomaluj swój wóz" — 1 mln 200 tysięcy plus 10 proc. od wpływów. Mervin stwierdził tylko skromnie, iż w pierwszym filmie pracował dla chleba, w drugim — dla przyjemności! Wszelkie rekordy w dążeniu do fortuny pobił wielki aktor angielski, sir Laurence Olivier. Ten wspaniały odtwórca ról szekspirowskich bez wahania zgodził się zagrać w pornograficznym filmie. Zdjęcia trwały zaledwie kilka dni, gaża wyniosła kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Inny sposób zarabiania odkrył egipski aktor, ulubieniec pań — Omar Shariff. Jego brydżowy cyrk, w którego skład wchodzą dwaj Francuzi oraz dwaj Włosi (wszyscy byli mistrzowie świata), rozegrał w salonach londyńskiego hotelu Mayfair w ciągu 6 dni i nocy (bez przerwy!) 80-robrowy mecz z angielskim teamem. Spotkanie to określono, jako najdroższy mecz brydżowy świata: 1 funt szterling za 1 punkt: Ekipa Shariffa wygrała 5.240 punktami, zdobywając ponadto dwie 1000-funtowe premie za wygranie 4 robrów pod rząd. Po 57 robrze, ogólna wygrana cyrku sięgała 9 330 funtów, ale w końcówce Anglicy nieco odrobili straty.

Jeśli chodzi o literaturę, to świetnie dbał o swoje interesy Wolfgang Goethe. Mówił: — **Wszyscy wydawcy, to diabły; powinni mieć swoje własne piekło. Za swoją „Stellę — sztukę dla kochanków"** 26-letni **Goethe zażądał od berlińskiego księgarza Myliusa 20 talarów za manuskrypt nie czytany. Tej zasady „kupowania kota w worku" trzymał się poeta całe życie.** Od 1806 roku wydawał swe dzieła u Cotta, który wypłacił łącznie 156 tys. talarów honorarium. Że nie było to mało, dowodzi porównanie z jego pensją: w 1776 r. otrzymywał rocznie 1200 talarów, później ta suma wzrosła do 3000. Z honorariów autorskich 30-letni poeta otrzymywał około 3000 guldenów. Dla porównania: w roku 1802 muszkieter otrzymywał miesięczny żołd w wysokości 3 guldenów, wachmistrz — 12, rotmistrz — 75. Za 6 guldenów można było kupić 500 cegieł, 45 kg białego chleba.

Świetnie umiał lokować swe dochody Voltaire. Podstawą jego majątku były zresztą nie honoraria, lecz wygrana na loterii. Voltaire odkrył, że nabywca wszystkich losów musi wygrać milion. Później umieścił pieniądze w różnych przedsiębiorstwach okrętowych.

Najbogatszym pisarzem Anglii był... Winston Churchill. Jego pamiętniki wojenne przyniosły mu, w samej tylko Ameryce, 750 tys. dolarów. Trochę mniej — 635 tys. otrzymał generał Einsenhower za swoją „Krucjatę w Europie". Dwa razy więcej od Eisenhowera otrzymał Truman za swoje pamiętniki. A jeszcze więcej — 5.400 tys. dolarów dostał generał Mac Arthur. Z tego widać, że politykom i generałom bardziej opłaca się pisanie, niż zawodowym pisarzom.

W Polsce największe honorarium autorskie otrzymał w latach trzydziestych Melchior Wańkowicz. Zrzeszenie producentów cukru zapłaciło mu 2 tys. złotych za dwa (!) słowa — CUKIER KRZEPI

W. S.

UWAGA! **UWAGA!**

CHCESZ ZDOBYĆ
ATRAKCYJNY – WYSOKO PŁATNY ZAWÓD

– zgłoś się do ŁÓDZKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO „WSCHÓD", który organizuje w m-cu sierpniu

KURS OPERATORA SUWNIC

Warunki przyjęcia: **mężczyźni w wieku 18–30 lat, dobry stan zdrowia.**

Po ukończeniu kursu zatrudnienie w nowoczesnej Fabryce Domów przy ul. Lodowej.

Praca w systemie akordowym.

Zapewniamy pomoc w uzyskaniu skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miasta Łodzi.

Bliższych informacji udziela:
dział zatrudnienia, ul. Urzędnicza 45, tel. 750-92, centr. 727-20.

2198-k

WITAJ SZKOŁO! **WITAJ SZKOŁO** **WITAJ SZKOŁO!**

Na kiermasz pod tym hasłem
przy ul. Moniuszki-Hotelowej
w dniach od 15 do 26 sierpnia br. w godz. 11–19, w niedzielę od 10 do 16
Z A P R A S Z A
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W ŁODZI
i CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA.

2188-k

ZAPISY

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX-WIFAMA"

wspólnie
z ŁÓDZKĄ KOMENDĄ OHP FSZMP
ORGANIZUJĄ

DOCHODZĄCY OCHOTNICZY HUFIEC PRACY dla młodzieży w wieku 16 – 17 lat

Nauka zawodów: • TOKARZ • FREZER • ŚLUSARZ

rozpoczyna się od 1 września 1979 roku, kończy po okresie 1 roku.

Kombinat zapewnia absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym.

Kandydaci winni przedłożyć: **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy, 2 fotografie, kartę zdrowia.**

ZAPISY przyjmuje i szczegółowych informacji udziela **dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu, Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 89** (biurowiec, II piętro, pokój nr 212), **telefon 858-05 lub 817-80 w. 267.**

2063-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w SKIERNIEWICACH
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż n.w. samochodów:

1. **Osobowy m-ki Dacia 1300, nr rejestr. SKA-117H, rok produkcji 1974, nr silnika 038738, nr podwozia 689351, cena wywoławcza 51.000 zł.**
2. **Osobowy m-ki Dacia 1300, nr rejestr. SKA-077H, rok produkcji 1974, nr silnika 053252, nr podwozia 749305, cena wywoławcza 42.500 zł.**
3. **Osobowy m-ki Wołga M 21, nr rejestr. SKA-043H rok produkcji 1968, nr silnika 6124893, nr podwozia 511066, cena wywoławcza 81.000 zł.**

Sprzedaż w.w. samochodów odbędzie się w oparciu o przepisy ogłoszone w MP nr 26/72, poz. 148.

Przetarg odbędzie się w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców i POP LOK Skierniewice, ul. Nowobielańska 26 a w dn. 27 sierpnia 1979 r. o godzinie 10. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać na konto NBP Skierniewice nr 75008-1586-132 do dn. 25 sierpnia 1979 r.

W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się 28 sierpnia 1979 roku. Miejsce i godzina j.w. Wadium z I przetargu zachowuje ważność w II przetargu.

Pojazdy można oglądać w dn. 22 — 25 sierpnia 1979 r. w OSZK LOK Skierniewice, ul. Nowobielańska 26 a.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2155-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA – ŁÓDŹ"

w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 141
ZATRUDNI ZARAZ
na prowadzonych przez siebie budowach w Łodzi, Piotrkowie Tryb., Łasku, Sulejowie, Skierniewicach, Rawie Maz. i Tomaszowie Maz.

inżynierów i techników budowlanych

z uprawnieniami na stanowiska:
- **kierownika budowy, robót, obiektu,**
- **specjalistów w dziale produkcji,**
- **majstrów,**

oraz pracowników produkcyjnych w zawodach:

- **monter wodno-kanalizacyjny,**
- **elektryk,**
- **betoniarz-zbrojarz,**
- **cieśla,**
- **robotnik budowlany,**
- **operator ciężkiego sprzętu budowlanego.**

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje oraz wszelkich informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział zatrudnienia i płac w Łodzi, ul. Kilińskiego 141, parter, pokój nr 6, 8, tel. 622-45, 621-71 wew. 7, 22, 28.

Nie dotyczy kandydatów z woj. miejskiego łódzkiego.

2241-k

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ pianino. Oferty „19509", Prasa, Piotrkowska 96.

DOM piętrowy z działką blisko dworca — sprzedam. Grużewska, Gomunice, ul. Wojska Polskiego 82. 19841 g

SPRZEDAM pół domku 2 pokoje, kuchnia co, woda, ogródek, w zamian M-2 lub pokój. Jaskrowa 31, Julianów. 19897 g

OKULARY słuchowe nowe (duńskie) sprzedam. Tel. 419-49, Łódź, Przyszkole 15—28. 19653 g

SPRZEDAM sadzonki goździków oraz mateczniki. Ogrodnictwo, tel. 716-02. 18779 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,65 k. — sprzedam Oferty „19667", Prasa, Piotrkowska 96.

„EXAKTĘ RTL 1000", bez pomiaru światła, sprzedam. Tel. 53-38-79. 19811 g

SPRZEDAM pianino. Tel. 434-75. 19726 g

SPRZEDAM „Praktica L", tel. 53-82-63, po 16. 19727 g

SKLEP meblowy poleca — duży wybór mebli. Główna 87. Dojazd tramwajem 1, 4, 5, 16, 3, 10, 14, 25, autobusem „F". Abramczuk. 18615 g

PSZCZOŁY, 20 uli (z pszczołami) warszawskie-poszerzone, sprzedam. Tel. 734-59, po 15. 18898 g

Pojazdy

„SYRENĘ 104" sprzedam. Wapienna 86 m. 1.

„FIATA 125p" — 1300" (1974) — sprzedam. Oglądać Nowotki 25 II podwórze, od niedzieli. 20523 g

„ZAPOROŻCA" (1975) i „Fiata 125p — 1500" (1972) — sprzedam. Tel. 735-57. 20314 g

„SYRENĘ 105" (grudzień 1974) po remoncie — sprzedam. Garwicki. Składowa 32 m 21. 20451 g

WKŁAD na „Zastawę 1100p" — odbiór — wrzesień, październik — odstąpię. Łódź, Inowrocławska 18 m 26, bl. 16, po szesnastej. 20484 g

„SYRENĘ — Bosto" (1976) sprzedam. Tel. grzecznościowy. 376-40. 19358 g

SPRZEDAM części „Mercedes 220-S". Grunwaldzka 81. 19582 g

SPRZEDAM „Fiata 125p" — 1500 (1973) po kapitalnym remoncie silnika. Oglądać Szpital H. Wolf — parking od 8—12. Nr rej IF 53-56 19917 g

PRZYCZEPĘ campingową dużą tanio sprzedam. Tel. 378-05. 19942 g

SPRZEDAM szybę czołową „Zastavy 1100" tel. 457-75 19678 g

VW — 1300 (1973) zamienię na nowego „Fiata 126". Oferty „19628" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Moskwicza 408". Tel. 744-86. 19106 g

SPRZEDAM motocykl — „CZ-350" nowy 238-87. 19789 g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO i taksometr „Ryga-9" sprzedam. Tel. 53-15-63 od 17. 19786 g

SPRZEDAM „Syrenę 105 L" Tel. 16-43-46 Zgierz. 19769 g

„SKODĘ 105 S" — sprzedam. Oglądać w niedzielę od 9 do 11 parking przy TW — Żeromskiego 115. 19837 g

Lokale

MIESZKANIE własnościowe 3—4-pokojowe w starym budownictwie kupię. Oferty „19741" Prasa, Piotrkowska 96

WYGODNY pokój dla studentki pierwszego roku. Tel. 53-56-17 po godz. 15. 19720 g

PRZYJMĘ studentów na mieszkanie. Oferty „19890" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 spółdzielcze we Wrocławiu (I p., 3 pokoje, telefon) zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. Łódź, 53-22-01, Wrocław 67-86-21. 20514 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, — mgr Niepokojczycki 733-20 17100 g

CHEMIA, matematyka — poprawki. 789-01 Architekt. 17530 g

ZAKOPANE! Potrzebna gospodyni do prowadzenia domu (może być z dzieckiem). Zgłoszenia: Kołodziej, Zakopane, Makuszyńskiego 15-a, tel. 29-59. 2350 k

TOKARZA w drewnie rencistę zatrudnię. Warszawska 26 19987 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „19836" Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pomoc na 5 godzin dziennie. Targowa 67-16. 19824 g

POMOC domowa do trzech osób, dochodząca (ul. Łagiewnicka) potrzebna. Sienkiewicza 53 m 5 front II p. 20380 g

NATYCHMIAST zatrudnię solidnych wysoko kwalifikowanych, cukierników, pomoce, kobiety do prac porządkowych, ucznia. Warunki płacy bardzo dobre. Limanowskiego 89. 17392 g/20380

POGOTOWIE TELEWIZYJNE WPHW TEL. 734-91
(PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ CAŁĄ DOBĘ). 1945-k

NAPRAWY ROWERÓW
wykonuje
Zakład Usługowy
Łódź, ul. Piotrkowska 85. 2282-k

DO lekarza z 16-miesięcznym dzieckiem potrzebna pomoc domowa. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić codziennie po 18 tel. 408-03. 19878 g

KALETNIK potrzebny. Rewolucji 1905 r. nr 5. 18882 g

ZATRUDNIĘ pracownika na automat tokarski „Ruhla". Najchętniej rencistę. Tel. 716-42, po godz. 16. 19768 g

POTRZEBNA szwaczka do szycia koszul męskich. Tel. 288-49. 19937 g

PRACĘ chałupniczą przyjmę. Oferty „19555" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc do 2,5-letniego dziecka ewentualnie w domu opiekunki. Tel. 856-73 po 17. 20191 g

Różne

USŁUGI hydrauliczne, instalacje wod.-kan. Król 662-21. 19862 g

BOLESŁAW Menc Łask, Piaskowa 10 zgubił dowód wpłaty na „Syrenę" 47.000 — wydany przez PKO Pabianice. 20104 g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

FABRYKI SZLIFIEREK „PONAR – ŁÓDŹ"
przy zakładzie

Jotes

IM. J. STRZELCZYKA

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18, tel. 288-03

I N F O R M U J E,

że dysponuje jeszcze niewielką ilością miejsc w klasach I Zasadniczej Szkoły Zawodowej w roku szkolnym 1979 – 1980 w specjalnościach

- TOKARZ,
- FREZER,
- SZLIFIERZ,
- ŚLUSARZ,
- WYTACZARZ.

Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia szkoły zasadniczej i TYTUŁ PRACOWNIKA WYKWALIFIKOWANEGO.

Okres nauki wynosi 3 lata i wlicza się do stażu pracy w zakładzie „J O T E S".

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w **TECHNIKUM MECHANICZNYM** dla pracujących. Jednocześnie zakład zapewnia interesującą pracę na wydziałach produkcyjnych zakładu produkującego i eksportującego szlifierki do wielu krajów świata.

Potrzebne dokumenty:

- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
- **podanie o przyjęcie do szkoły,**
- **karta zdrowia od lekarza szkolnego,**
- **4 fotografie.**

W trakcie nauki jest możliwość ukończenia kursu prawa jazdy, organizowanego przez szkołę.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach od 9 do 15, telefon 288-03 lub 320-68.

2133-k

OGŁASZAJ SIĘ
w „Dzienniku Popularnym"

Wielokrotny mistrz świata, sławny bokser Muhammad Ali w oświadczeniu wysłanym do Światowej Organizacji Bokserskiej zapowiedział ostateczne wycofanie się z boksu. Mimo że wcześniej już kilkakrotnie takie rezygnacje składał, a następnie znów podejmował coraz większe ryzyko obrony lub utraty tytułu championa światowego, tym razem rezygnacja brzmi prawdopodobnie.

Niepokonany

Urodzony 17 stycznia 1942 roku w Louisville niedługo skończy 38 lat. Jak na boksera wiek poważny, znacznie ograniczający szansę wygrania ciężkiej walki z zawodnikiem o połowę młodszym.

Muhammad Ali, wtedy Cassius Marcellus Clay miał 17 lat gdy zdobył pierwsze trofeum swego życia — „Złote rękawice" na mistrzostwach w Chicago w 1958 roku. W 1960 roku w czasie olimpiady w Rzymie wywalczył w finałowej walce ze Zbigniewem Pietrzykowskim tytuł mistrzowski i zdobył medal dla USA. Tak zaczęła się rzadka w boksie zawodowym kariera zawodnika, który na 50 stoczonych walk przegrał dwie — z Joe Frazierem w 1971 r. i z Kenem Nortonem w 1973 roku.

Uzupełnieniem licznych biografii słynnego boksera jest wydana ostatnio książka napisana przez Muhammada Ali przy pomocy jego czarnego przyjaciela, pisarza Richarda Durhama. Książka pt. „Największy" ukazuje interesującą sylwetkę człowieka, którego bojowe usposobienie, odporność i wrażliwość zmuszały do nieustannego podejmowania walki nie tylko o tytuły mistrzowskie, ale także o byt, pozycję społeczną oraz godność poniżanej rasy (fragmenty tej książki dzisiaj zamieszczamy).

Muhammad Ali pisze o sobie: „Jestem najbardziej dyskusyjnym i najczęściej publikowanym, sławnym i wielostronnym zawodnikiem. Jestem też największym przedstawicielem wagi ciężkiej, który kiedykolwiek żył. Poza tym jestem jedynym „poeta laureatus"*) którego kiedykolwiek boks posiadał. I jeszcze coś: jeśli obejrzycie wszystkich poprzednich championów od razu zauważycie, że jestem championem najlepiej się prezentującym. To wszystko czyni mnie „największym" — czyż nie?

Tak wygląda charakterystyczna próbka przedstawienia siebie samego przez człowieka, który już za życia stał się w historii sportu legendą. Jak nikt nigdy przedtem potrafi on reklamować samego siebie. Od chwili gdy w 1970 roku wrzucił swój złoty medal olimpijski z Rzymu do rzeki Ohio, od kiedy odziedziczone przez ojców nazwisko niewolnicze zamienił na wybrane przez siebie wraz z wiarą nowe, mahometańskie, od kiedy związał się z czarnymi muzułmanami i przed kamerami telewizji odmówił odbycia służby wojskowej i udziału w wojnie wietnamskiej — co stało się powodem zawieszenia licencji bokserskiej, od tego czasu stał się Ali tak jak przed nim jego czarny rodak Jack Johnson w latach dwudziestych, „wielką czarną nadzieją".

Człowiek pełen przeciwności, którego nadzwyczajne umiejętności sportowe budzą tak samo wielkie zainteresowanie jak polityczne i społeczne wystąpienia, jak jego często nie hamowana elokwencja wykorzystywana chętnie przez środki masowego przekazu. Jego dzieje życiowe to nie tylko przebieg nieprzeciętnej kariery sportowej, ale także część dramatycznej historii Afroamerykanów.

W rozdziale swej książki pt. „Złoty medal" Muhammad Ali pisze o wczesnym okresie swej kariery. Złoty medal, który zdobył w Rzymie jest powodem wielkiego szczęścia młodego czarnego chłopca z południa. Ale południe USA rządzi się swymi prawami. Złoty medalista nie może jak każdy inny Amerykanin zjeść obiadu w dowolnej restauracji. Boleśnie odczuwa przejawy rasizmu. Dla bogatych mecenasów jego talent jest zapowiedzią dobrych interesów, towarem. Na tyle też interesują się młodym Murzynem.

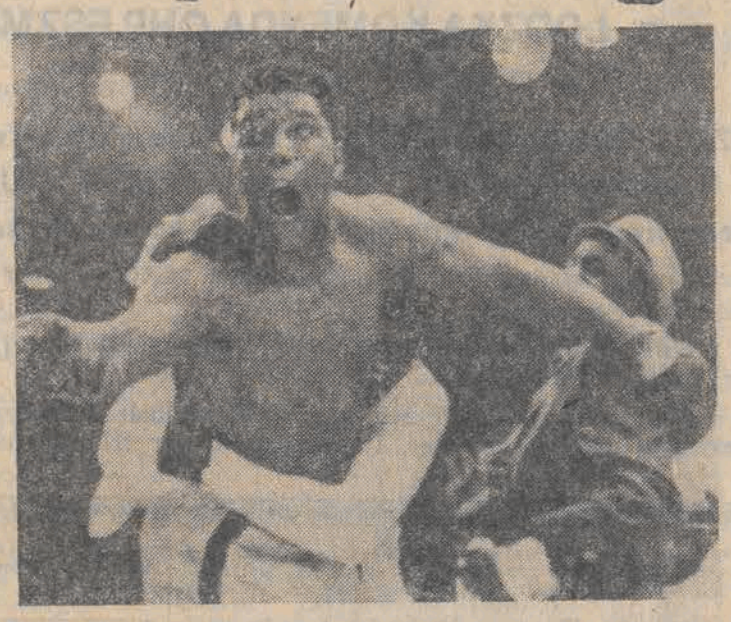

„Mój stosunek do Billy Reynoldsa (milioner, który pierwszy zaproponował bokserowi kontrakt) w pewnym sensie stał się punktem zwrotnym w mym życiu. Martin był pierwszy, który przyszedł do mnie z umową. Od wielu lat trenowałem u niego a on pierwszy raz przyszedł teraz do naszego domu. Martin obstawał, by kontrakt podpisany został od razu. Gwarantował on mi na przeciąg 10 lat 75 dolarów tygodniowo. Ja bym się na to zgodził, bo tak mało wtedy zarabiałem, ale mój ojciec krzyknął: „Nikt nie może kupić mojego syna na 10 lat za 75 dolarów tygodniowo. Nie ma już handlu niewolnikami!" I ojciec powiedział Martinowi co może sobie zrobić z tym papierkiem.

Martin kojarzył odmowę z nienawiścią ojca do białych policjantów. Ta wersja została potem szeroko rozpowszechniona. Naprawdę ta sprawa wyglądała zupełnie inaczej. Do tej pory na ten temat milczałem. Nie mówiłem dlaczego nie podpisałem tego ani też lepszego kontraktu, który mi następnie Reynolds zaproponował. Widzę siebie w tamtym 1960 roku przed wielką kutą w żelazie bramą posiadłości Reynoldsa w Bridgetown w Kentucky. Wyrośnięty 18-latek w koszulce trykotowej i drelichowych spodniach. Martin mnie tam wysłał. Reynolds interesuje się mną i da mi jakąś robotę. Ustaliłem o 5 i przebiegłem 6 km wokół parku. Potem pojechałem do Bridgetown. Myślałem, że w rozbudowanej firmie Reynoldsa jakaś odpowiednia dla mnie praca powinna się znaleźć. Byłem dobry w rysunku technicznym. Może mógłbym się tego jeszcze poduczyć i mieć obok boksu drugi zawód.

Gdy ogrodnik mnie wprowadził dowiedziałem się, że Reynolds kazał mnie zaprowadzić do zarządzającej domem ciotki, która coś dla mnie znajdzie. Tak więc gospodyni zaczęła mi codziennie pokazywać gdzie mam sprzątnąć, zetrzeć kurz, zmieść taras, oczyścić toaletę. Wciąż pytałem przez ogrodnika czy nie mógłbym porozmawiać z Reynoldsem. Słyszałem wciąż to samo: „On jest bardzo zajęty". Czyściłem więc wanny i podłogi. Nawet nie miałem za złe starszej pani, jednak od tej chwili nie opuszczało mnie niepokojące uczucie w stosunku do menażera przyszłego mistrza w wadze ciężkiej.

* * *

Żywo wspominam lato 1960 roku. Ale mniej wszystkie wspaniałe powitania zorganizowane dla mistrza olimpijskiego. Honorowali mnie wszyscy po kolei. Szef policji, burmistrz, gubernator oraz 10 milionerów z Louisville. Myślę więcej o owym wieczorze kiedy z mostu Jefferson-County wrzuciłem mój złoty medal do rzeki Ohio. Kilka minut wcześniej broniłem do krwi tego medalu przed człowiekiem, który chciał mi go zabrać. By mnie poniżyć i ośmieszyć. Tak jak na ringu, byłem zdecydowany do upadłego walczyć o ten medal. Po to by zdobyć trofeum o którym marzyłem od dzieciństwa, musiałem przez 6 lat znosić tysiące razów i ból i pot, walczyć w setkach rund w ringu i hali sportowej. Teraz go nie mam i nie czuję żalu, tylko ulgę i nowe siły.

* * *

Zostałem zawodowcem. Moją pierwszą walkę w 1960 roku z doświadczonym zawodnikiem wygrałem w sześciu rundach. Gdy wróciłem do garderoby by uczcić zwycięstwo, nie było szampana i w ogóle alkoholu. Ale moi mecenasi, moi bliscy i przyjaciele młodości czekali na mnie. Bill King zaprosił także z okazji mojej pierwszej walki koleżankę z drużyny olimpijskiej Wilmę Rudolph, zdobywczynię trzech złotych medali. Nikomu nie mówiłem, że byłem w Wilmie okropnie zakochany. W Rzymie wciąż jej próbowałem nadskakiwać. Ale problem był w tym, że byłem zbyt nieśmiały. Umiałem wprawdzie pyskować i wrzeszczeć „jestem największy" i robić szum w całej wiosce olimpijskiej, ale w obecności Wilmy ledwie wyciskałem z siebie słowo. Tak było zresztą i w obecności innych ładnych dziewcząt.

Moje gadanie i przechwałki zainteresowały prasę. Pisano dużo o moich zwycięstwach nad Belgiem Ivon Becue, Rosjaninem Gennadii Chatkowem, Argentyńczykiem Tony Madiganem, a także o walce finałowej z Polakiem Zbigniewem Pietrzykowskim. Ale tak naprawdę to zależało mi tylko na uwadze tej czekoladowej dziewczyny o lekkim eleganckim chodzie i promiennych niebieskich oczach.

Teraz była tu w Louisville na uroczystości w dniu mojego zwycięstwa. Tak chciałem powiedzieć jej o moich wcześniejszych uczuciach, o moich nadziejach na przyszłość, ale byłem po prostu zbyt nieśmiały. A parę godzin później ta szansa minęła wraz z jej odjazdem. Po latach spotkałem ją w Los Angeles, gdzie pracowała jako nauczycielka. I powiedziałem jej o mojej potajemnej miłości. Była zaskoczona. Wyszła w międzyczasie za mąż i była matką. Gdy w 1970 roku skończyło się moje wygnanie i wróciłem na ring by walczyć z Quarrym, Wilma odszukała mnie. Z dwumiesięcznym dzieckiem na ręku przybyła by mi życzyć szczęścia przed walką."

Tłum. M. KRAJ

*** Muhammad Ali od szeregu lat pasjonuje się pisaniem wierszy, a właściwie „rymowanek".**

Jacques Risser

SEP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska
(c) Librairie Plon 1974

— Salon jest tam — wskazał swemu kumplowi.

Przez podwójne szerokie drzwi dostrzegli wielką salę zastawioną fotelami i kanapami. Podążyli w tamtym kierunku.

Recepcjonista nie zauważył ich. Cierpliwie oczekiwał na przybycie policjantów żeby wskazać im fotel zajmowany przez poszukiwanego przestępcę. Od początku wieczoru nie przestawał go obserwować. Zgodnie z zaleceniami dyrektora hotelu, aresztowanie powinno odbyć się jak najdyskretniej.

Jeannot i Jacques weszli do salonu. Błyskawicznie obrzucili czarnymi oczyma salę.

— Tam — szepnął mały Korykanin, tracając lekko łokciem swego przyjaciela.

Jacques Ganti spojrzał we wskazanym kierunku. Nonce zza grobu musi im pomóc w zemście...

Siedząc na kanapie pogrążony w lekturze czasopisma Sincey nie zauważył ich. Dwaj Korsykanie podeszli do niego trzymając prawe ręce w kieszeniach płaszczy.

Bruno Sincey gwałtownie uniósł głowę w momencie, gdy Jeannot Panti usiadł obok niego. Przez moment nie mógł zrozumieć, przecież w salonie było tyle jeszcze innych wolnych miejsc.

— Pójdziesz z nami, bez rozróby! — szepnął mały gangster.

Przez materiał ubrania kaliber 11,43 zagłębił się w podudzie Sepa. Sincey obrócił się lekko aby przyjrzeć się napastnikowi. W tym samym momencie spostrzegł Jacques'a siedzącego w fotelu na wprost niego. Nagły skurcz ścisnął mu żołądek. Zaskoczenie było całkowite, jakby dostał obuchem w głowę. Co gorsza, nie miał przy sobie żadnej broni. Pozostawił w pokoju swój zbyt ciężki rewolwer. Przekonany, że nikt go tu nie znajdzie nie nosił przy sobie spluwy.

— Nie zmuszaj nas do wywołania draki — zapowiedział Jeannot akcentując słowa przyciśnięciem lufy do ciała Sepa.

Sincey miał nadzieję podstępem wydostać się z tej opresji. Gdyby mógł ściągnąć uwagę gości na siebie, zmusiłby dwóch napastników do wycofania się.

Mały Korsykanin odgadł jego zamiar. Ostrzegł go lodowatym tonem.

— Jeśli krzykniesz, zabiję cię.

Sincey zrozumiał, że nie mówił tego na wiatr. Chciał za wszelką cenę zyskać na czasie.

— Gdzie mamy pójść?

— Pogadać na zewnątrz.

W innej sytuacji Sincey uśmiałby się. Pogadać! Ci dwaj mieli go za naiwniaka! Zaledwie przekroczy drzwi, wykończą go! Usłyszał trzask odbezpieczanej broni.

— Idziesz, czy nie? — niecierpliwił się Jeannot.

Jego groźne spojrzenie i przyspieszony oddech wskazywał, że nie zawaha się strzelić.

Sęp wstał. Teraz nie widział innego rozwiązania jak posłuchać i wyjść z nimi. Znalazłszy się na zewnątrz, trzeba będzie umiejętnie zagrać. Mściciele Nonca każą mu z pewnością oddalić się na kilka metrów, zanim strzelą. Liczył na ten moment, na swój ostatni atut. Przy odrobinie szczęścia mógł mieć nadzieję wydostania się z ich rąk. Zadziwiające! Nie odczuwał grozy sytuacji ani leku.

Jacques Ganti podniósł się jednocześnie z nim. Szli ramię w ramię aż do końca salonu. Dwa metry za nimi spokojny, opanowany Jeannot zamykał pochód.

Trzej przestępcy przedefilowali przed recepcją. Zajęty jakimś gościem stary recepcjonista dojrzał tylko plecy trzech mężczyzn. Nie zdziwiło go to. Po prostu wziął dwóch Korsykanów za glinę. Podziwiał dyskrecję z jaką dopiero co dokonano aresztowania. Żaden z gości hotelowych nic nie zauważył, z czego był bardzo zadowolony, ze względu na dobre imię „Georges'a V".

Po otworzeniu drzwi przez jednego z portierów lodowate powietrze owiało Sępa. Dwaj Korsykanie na stopniach schodów otaczali Sinceya.

— Na lewo — warknął Jeannot Panti, wzmacniając swój rozkaz lufą rewolweru.

Trzej mężczyźni wyszli z zasięgu światła przedostającego się z holu. Sęp niedostrzegalnie zwolnił kroku. Oczy jego szukały w ciemnościach najlepszego miejsca, z którego mógłby spróbować ucieczki.

— Szybciej — rozkazał Jacques.

Sincey posłuchał. Szybkim krokiem przeszli jakieś 30 metrów. Nagle spostrzegł Citroena DS który ruszył z miejsca postoju. Dwa mrugnięcia reflektorów zasygnalizowały zbliżanie się wozu. Przy drzwiach portierzy dostrzegli sygnał. Jeden z nich sądząc, że podjeżdża nowy gość hotelowy wyszedł na spotkanie. Citroen DS sunął prosto w kierunku trzech mężczyzn.

Nagle dwaj Korsykanie odskoczyli od Sępa. Błyskawicznie wyciągnęli prawe ręce z kieszeni.

SOBOTA, 18 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Cudaczek" oraz film TV Ang. „Fingerbobs". 14.00 Radzimy rolnikom. 14.15 Radar. 14.30 Obiektyw. 14.50 Dziennik. 15.00 Magazyn firmowy Studia 8. 15.50 Klub Małego Fiata. 16.10 Jadwiga Grabowska o sobie i modzie. 16.20 Jutro Interwizja — program rozrywkowy. 16.35 Atlas naszych zbóż. 16.45 Codzienny chleb — program publ. — cz. 1 17.00 Kolekcja Leszka Mazana. 17.10 Zeszyt polski — Kartki z Gdańska i Łodzi. 17.25 Za co mi płacą? — program publ. 17.40 Śpiewa McBride — program rozrywkowy. 18.00 Codzienny chleb — cz. 2. 18.20 Jeden z westerplatczyków — rep. filmowy (Ł). 18.35 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki — Zbigniew Wodecki. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio 8 zaprasza na wieczór. 20.35 „Mareczku, podaj mi pióro" — film fab. prod. czechosłowackiej. 22.10 Pawana na śmierć infantki Maurycego Ravela — program baletowy Konrada Drzewieckiego. 22.30 Wiadomości dziennika. 22.45 Sport w Studio 8. 23.00 „Casanova 70" — włoski film fab. 0.40 Gra Capella Cracoviensis.

PROGRAM II

16.45 Estrada folkloru — Płock 78. 17.15 Gimnastyka jako lek. 17.15 Czy zwierzęta płaczą? 17.35 SAM w Muzeum Techniki. 17.40 Na pograniczu ryzyka — rep. z płockiego ZOO. 18.05 Kalejdoskop nauki i techniki. 18.15 „07 zgłoś się" — odc. 1 pt. „Major opóźnia akcję" — film TP. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Godzina tańca charakterystycznego — program TV Radzieckiej. 21.30 Grand Prix RFN — sprawozdanie z eliminacji formuły 1. 22.00 „Najważniejszy dzień życia" — „Strzał" — film TP. 22.55 Studio Sport.

NIEDZIELA, 19 SIERPNIA

PROGRAM I

6.50 TTR — zajęcia wakacyjne. 7.10 TTR — zajęcia wakacyjne. 7.30 Alarm przeciwpowodziowy trwa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników. 8.20 Telewizjada. 9.00 Teleranek oraz film TP „Detektywi na wakacjach" odc. 2 pt. „Obcy" 10.20 Antena. 10.45 Ekran wspomnień: „Irena do domu" — polski film fab. 12.15 Dziennik. 12.30 Rolnicze rozmowy. 13.00 TYLKO W NIEDZIELĘ. 13.05 Nie wydeptane szlaki — rep. z okazji Dni Kultury Beskidzkiej. 13.25 Rozmowa z wojewodą bielskim Józefem Łabudkiem. 13.40 Nie tylko igrzyska. 14.00 Polak mistrzem świata — rep. z MŚ w sportach motorowodnych. 14.30 Druga gawęda Wilhelma Szewczyka: Jak budowaliśmy? 14.40 Początek wieku — cz. 1 — Iluzjon dziadunia. 15.15 Losowanie Dużego Lotka. 15.30 Prawdy i legendy — Zawisza Czarny. 16.00 Wilki morskie — film USA z udziałem Flipa i Flapa. 17.00 Sprzed lat — wspomnienia. 17.10 Ona była najpiękniejsza — felieton filmowy. 17.25 Mistrzowie komedii: Edward Dziewoński (1). 17.35 Dalej niż jutro — program publ. 18.10 Mistrzowie komedii (2). 18.20 Jak powstała znów Trasa W—Z. 18.35 Mistrzowie komedii (3). 18.45 Piosenki. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 „Jan Krzysztof" — odc. 7 serialu TV Franc. 21.25 Mistrzowie komedii: Edward Dziewoński (4). 22.00 Wiadomości Studia Sport. 22.15 Kino Nocne — film z serii: „Kojak" — odc. pt. „Zeznanie".

PROGRAM II

12.40 Studio Sport — Moskwa 80. 13.10 Wakacyjne kino. 13.40 Magazyn motoryzacyjny. 14.10 Koncert wakacyjny z Katowic. 15.10 Historia olimpiad — odc. 2 (1920—1928). 16.10 Telewizyjny music hall — program TV NRD. 17.10 W Starym Kinie — „Frankenstein i wilkołaki" — amerykański film fab. 18.25 Melodie filmu amerykańskiego — „Jimmy Black contra mister White" (reż. J. Woźniak) (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.25 Mistrzostwa Europy juniorów w lekkoatletyce. 21.15 Klub Filmowy — „Beethoven" — film fab. prod. NRD.

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK, 20 SIERPNIA

PROGRAM I

16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Kino Zwierzyńca. 17.00 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.30 Ekran wspomnień — „Zobaczymy się w niedzielę" — polski film fab. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Telewizji — „Prawo głosu" — cz. 1. 22.00 Beethoven — nasz współczesny. 22.45 Dziennik. 23.00 W minutę po premierze — „Zaniechanie i nadzieja".

PROGRAM II

DZIEŃ RUMUŃSKI W TP

16.00 Rumunia — wczoraj i dziś. 16.35 Bukareszt — reportaż filmowy. 16.50 Theodor Aman — sylwetka malarza. 17.00 Liliana Civiloi o 14-letniej skrzypaczce. 17.20 Wszystko co gra. 17.35 Jest taka kraina — film folklorystyczny. 18.05 Rumuńskie rytmy. 18.20 Rzeźbiarz — Portret Vide Ghezy. 18.35 Delta Dunaju — impresja filmowa. 18.50 Rumunia dziś — film dok. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 Impresje rumuńskie — film dok. 20.55 „Hyperion" — rumuński film fab. 22.20 24 godziny.

WTOREK, 21 SIERPNIA

PROGRAM I

15.30 Pasje Stanisława Latoura. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Bractwo Żelaznej Szekli. 16.50 Interstudio. 17.20 Sonda. 17.45 „Vicke, syn wikingów" — odc. 12 pt. „Wyzwolenie" — film animowany TV RFN. 18.10 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Pętla na szyi" — francuski film fab. 21.15 Świadkowie — program publ. 21.35 Camerata. 22.00 Dziennik. 22.15 Studio Sport. 22.45 Studio Ratunek — Uwaga „W".

PROGRAM II

17.30 Ocalić od zapomnienia — program publ. 18.00 Prawo dla wszystkich. 18.30 Program morski. 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana — Beethoven. 21.15 24 godziny. 21.35 Wieczór filmowy.

ŚRODA, 22 SIERPNIA

PROGRAM I

15.30 NURT — nauki polityczne. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Pan Półka i spółka. 16.55 Losowanie Małego Lotka. 17.05 Dom i my. 17.20 Klinika zdrowego człowieka. 17.45 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.10 Studio Sport. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — Sopot 79. 21.25 Dziennik. 21.40 Sopot 79. (c. d.). 23.20 Studio Sport.

PROGRAM II

16.55 Piosenka, taniec, cepeliada. 17.30 Wizyta w Libii — rep. wojsk. 17.50 Wszystko już było. 18.30 Antykwariat. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wieczór przygody i podróży. 21.45 24 godziny. 21.55 „Górska legenda" — film TV Bułgarskiej.

CZWARTEK, 23 SIERPNIA

PROGRAM I

16.00 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Ł). 16.20 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC oraz „Toomai — druh słoni" — odc. pt. „Tyran" — film TV Ang. 17.30 Skarbiec — tygodnik historyczny. 18.00 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.25 Poligon. 18.50 Wystąpienie ambasadora SRR w Polsce. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — Sopot 79. 21.25 Dziennik. 21.40 Sopot 79 (c. d.). 23.20 Pegaz.

PROGRAM II

17.10 Dom i my. 17.25 Przewodnik telewizyjny. 17.55 Tydzień — program ekonomiczny. 18.25 Stadiony świata. 19.10 Premiery (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Twórca i jego dzieło — Paul Klee. 21.10 24 godziny. 21.20 Królewski szlak. 22.00 Beethoven — koncert III. 22.45 Premiera w Dwójce — „Idea i miecz" — cz. III widowiska historycznego.

PIĄTEK, 24 SIERPNIA

PROGRAM I

15.15 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 NURT — nauki polityczne. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Kino Najmłodszych — „Kot w butach" — radz. film animowany. 16.50 Magazyn motoryzacyjny. 17.20 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.50 Teatr TV — „Akcja V". 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — Sopot 79. 21.25 Dziennik. 21.40 Sopot 79 (c. d.). 23.20 Świat, ludzie, idee.

PROGRAM II

17.10 Wizytówka prosto z Kiaja. 17.25 Poradnik turysty. 17.55 Poradnik domowy. 18.25 Klub Jazzowy Studia Gama. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Wspomnień 1968 — Tadeusz Boy-Żeleński: „Obrachunki boyowskie" — cz. 3. 20.55 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 21.05 24 godziny. 21.15 Premiera w Dwójce — „Czarny chleb" — odc. 4 pt. „Ojciec Baptysta — film TV Franc.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy, „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 zastępca redaktora naczelnego 341-73. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228 32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311 50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78. Cena prenumeraty rocznie 312 zł, półroczne 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na 1 kwartał, 1 półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. A-11